

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 64.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 marca 1931 r.

Rok XXV.

Z piekła bolszewickiego.

Wrażenia z podróży.

(Przedruk wzbroniony).

Moskwa.

2. Wieś w stolicy.

Gród carów w ruinie. Na natłoczonej jezdni. Szczęśliki handlu. Walące się cerkwie. Jak ubierają się mieszkańcy Moskwy?

Mrowie ludzi, nie mieszczące się na chodnikach, zalewające jezdnię, niewrażliwe na sygnały tramwaji i niezliczonych samochodów. Tłum, który przeważnie drepce na miejscu, w którym tworzą się wiry, który nie zna wartości czasu, nie spieszy się; tak gęsty, że tramwaj z trudnością przepycha się przez niego, jak juczne zwierzę, oblepione okiściami wisielców.

— Towarzysze, nie nadużywajcie jezdni! — czerwony język ironicznego hasła nad gardzielą ulicy. Postawiono wzdłuż chodników słupki ze sznurami. To nie pomaga. Tłum skacze jak stado owiec przez sznury lub przewraca słupki i zalewa jezdnię.

Od czasu do czasu obszargany skrzyjący tramwaj, wiejskie sanie z drzewem, „izwozyczik“ z „dugą“ małemi saneczkami — tu nie potrzeba regulować ruchu kołowego, gdyż tonie on w ruchu pieszym.

Powstaje naturalne pytanie — skąd taka masa ludzi na ulicy, co oni robią. Jest to skutek „nieprerwyki“, tj. nieprzerwanej pracy instytucji, fabryk, sklepów, a jednocześnie ustalenia odpowiedzialności co piąty dzień. Wobec tego **nie ma świąt**, ale jednocześnie pewna część obywateli świętuje i w ten dzień wylega na ulicę, zalatwiając różne interesa oraz tworząc tłumy gapiów.

Chodnikiem trzeba umieć chodzić. Dziury, wilcze doły, grzebień lodu; obecnie w powłoce śnieżnej podobno są „wygodniejsze“ do chodzenia, niż w porze ciepłej.

Tynki na domach opadły i opadają. Minimum wystaw sklepowych — książki, perfumerja, no i sklepy komisyjne z antykami i rupieciami ubiegłej epoki. Poza to **szyby zasłonięte deskami**, zamalowane wapnem, zawieszono papierem lub dziurawym workiem; jakaś nędzna peruka u „zrzeszonego“ fryzjera, lub 2—3 tubki proszku do golenia. **Żadnych wystaw żywnościowych:** obfite wędliniarnie polskie, cukiernie, wspaniałe wystawy owoców, przekąsek, ryby w akwarjach — trzeba zrozumieć — tego w Moskwie zupełnie nie zobaczymy. Czy tych rzeczy zupełnie nie ma? Owszem są. Lecz **tylko dla wyjątków**. W masach sowieckich nie należy budzić niezdrowych apetytów.

Żadnych zegarów na ulicy — chyba tylko na wieżach Kremla — wogóle **zegarek należy do rzadkości u obywateli Sowietów**.

Sklepy sowieckie wewnątrz robią wrażenie raczej urzędu. Brak towaru z danej branży: w sklepie turystycznym kolejka na otrzymanie bielizny wełnianej — nikt nie podchodzi do klienta, nie wiadomo wogóle co można nabyć. W największych sklepach Moskwy dawnych „Wielkich riadach“ obecnie t. zw. GUM'ie główne wejście od placu Czerwonego zamknięte, obok za kutą bramą — rozbita beczka i kupa śmieci. Wchodzi się bocznym wejściem do oddziału mebli — są tu zwykłe meble

mieszczańskie, a antyki często leżą gdzieś w rogu, zarzucone nóżkami od złamanych krzesełek i innymi rupieciami. W korytarzu podłoga zalana wapnem, leżą jakieś paki, graty.

Naprzeciwno wspaniałe pomnik Minina i Pożarskiego, a między pomnikiem i ścianą Kremla nowe marmurowe mauzoleum (grobowiec) Lenina.

W zaułkach opuszczone, **chylące się ku upadkowi cerkwie, pochylone krzy-**

że, dziura w kopule, sypiące się tynki, ogrodzenie w ruinie. W paru miejscach **cerkwie burzą**, ażeby uzyskać place dla budowy, w innych cerkwiach — muzeum, jakieś organizacje, składy. **W kościołach katolickim na Gruzinach skład dla kartofli.**

Ściany domów oblepione afiszami. **Jest jakiś styl jednak w tym upadku**, styl charakterystyczny dla całego wnętrznego bycia Z. S. R. R. — styl sza-

rzynny, codzienności doprowadzonej do abnegacji (wyrzeczenia się wszystkiego), graniczącej z nędzą.

W szarych ulicach, zniwelowanych w swoim zewnętrznym wyglądzie, nie imponujących jedna drugiej zewnętrznym blichtrzem — tłumy wieśniaków — kobiet w chustkach, mężczyzn w czapkach i kozuchach.

Tłum miejski, tak charakterystyczny dla ulicy miejskiej, nie istnieje. **Ma się wrażenie, że stolicę najechała wieś.**

Nie są to ludzie koniecznie obdarci, w łachmanach, nędzarze, cienie dawnych mieszkańców stolicy. Ma się wrażenie, że **dawni mieszkańcy stolicy wymarli**, wyemigrowali, lub zostali tak starci na młynie sowieckiej rzeczywistości, że śladu po nich nie pozostało. Niema inteligentnych twarzy rasowych — wieśniacy przeważnie o wyraźnym typie mongolskim, ociężali, powolni opanowali miasto.

Kobiety chodzą w chustkach, włóczkowych czapkach, rzadko mały zniszczony nie rażący kapeluszek filcowy. Palta kuse, bez kroju, byle jakie, wytarte; pończochy ordynarne bawełniane, na pończochy, grube domowej roboty szare skarpetki. Na nogach buty filcowe — „walenki“, widocznie dziurawe — lub jedyne, więc na walenki potworków wymiarów kalosze męskie.

Bardzo rzadko futro drogie, przedwojenne, wygniecione w tramwajach i kolejkach, a więc nie rażące, swojskie wytarte z oberwaniami w tłoku guzikami.

Mężczyźni w czapkach z uszami lub cyklistówkach, w kartuzach — w żadnym razie nie w kapeluszach, w paltach i kozuchach wiejskiego kroju, w filcowych butach.

Jakiś inteligent przy 20 stopniach mrozu bez czapki na lysawej głowie, w rozpiętej na szyi jedynej szarej bawełnianej koszuli i w krótkim tużurku, przerobionym z żołnierskiego szynela.

Twarz szara, nędzna, worki pod oczami — jak zimno musi być w barłogu tego człowieka, jeżeli tak się hartuje na mrozie syberyjskim.

Lech.



MOSKWA: Katedra „Wasylja Błażennago“. Obecnie muzeum. (Budowla z 1552 roku).

Nasze życzenia imieninowe.

Imię **Józef** bardzo jest w Polsce rozpowszechnione. Wśród tych, którzy je noszą, wielu jest około Polski zasłużonych. Tym się słusznie należy, aby w dniu ich imienin naród o nich pamiętał i życzenia im składał.

Aureolą zasług i sławy otoczone są postaci **Józefa Piłsudskiego i Józefa Hallera**, oprómiennie legendą, zrodzoną w chwilach najcięższych zmagania narodu. Obie są czczone niestety nie przez cały naród, lecz przez jego **wrogię sobie część**. Wskutek tego toczą się dookoła nich walki polityczno-partyjne, w których wymienione osobistości odgrywają rolę **partyjnych sztandarów**.

Czcigodna postać **Józefa Hallera** znalazła się dziś w cieniu, choć zasługi jego i cnoty obywatelskie uznają nawet uczeni przeciwnicy. Marszałek Piłsud-

ski zaś jest reprezentantem obozu, który w tej chwili znajduje się u władzy. W jego imieniu i pod jego firmą dzieją się rzeczy, które budzą poważne wątpliwości i zastrzeżenia oraz troskę o przyszłość. W dniu jego imienin wyrażamy nadzieję, że kadzidlane dymy, które nie zawsze z czystych pochodzą kadzidelnic, nie zasłonią mu zupełnie wzroku na smutną rzeczywistość i na wartość tego obozu, który się imieniem jego zasłania.

Do wielkiego bukietu życzeń, które w dniu św. Józefa marsz. Piłsudskiemu składane będą od mniej czy więcej szczerych przyjaciół, dołączamy skromną wiązanek, streszczającą się w prośbie do Boga, aby **łaską swoją natchnął i oświecił obóz rządzący**, iżby czynił tylko to, co Polsce pożytek przyniesie może.

W obronie praworządności.

Chadecja nie mogłaby wziąć udziału w komedji konstytucyjnej.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu interwelowal poseł **Bitner Ch. D.**, czy prawdziwe są pogłoski, jakoby **Konstytucja** miała być uchwalona w ten sposób, iż w razie wniesienia przez Senat **poprawek**, Sejm miałby je **przyjmować lub odrzucać na zasadzie artykułu 35 Konstytucji**. Gdyby tak było, **stronictwo Ch. D. wycofa się z obrad nad Konstytucją**. (Chodzi tutaj o pogłoski, o których w „Dzienniku Bydgoskim“ już donosiliśmy, mianowicie, że Sejm miałby poprawki Senatowi przyjąć względnie odrzucić ^{1/2} głosów, a nie ^{2/3}).

Przewodniczący komisji profesor Makowski oświadczył, że kwestję tę rozstrzyga marszałek Sejmu i komisja regulaminowa. Poseł **Bitner** zapytał następnie, czy rząd wogóle **życzy sobie zmiany Konstytucji**. W odpowiedzi na to odesłał p. Makowski mowę do orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej przy rozwiązaniu Sejmu.

Z prac Sejmu.

O był służby leśnej. — Trzeba raz ruszyć z miejsca dręczące kolisko osadnictwa na Pomorzu i w Wielkopolsce. — O uwolnienie od podatku gospodarstw powstałych z parcelacji. — Żydzi przegrali sprawę zwłok potrzebnych dla studjów medycznych.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) 23-cie posiedzenie Sejmu. Ciąg dalszy z dnia wczorajszego. Poseł Długosz (BB) referował następnie wniosek PPS w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o organizacji administracji lasów państwowych. Izba w głosowaniu przyjęła wniosek komisji, odrzucając wniosek PPS.

Następnie poseł Sytas (BB) referował wniosek Klubu Chł. w sprawie przewłaszczenia osad, sprzedanych przez hyle urzędy osadnicze, względnie Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu. Wniosek ten wzywa rząd, aby dokonał bezwzględnie przewłaszczenia w województwach poznańskim i pomorskim wszystkich osad, sprzedanych swego czasu przez powyższe urzędy bez przeprowadzenia ponownego szacunku i ządania dopłat do uiszczonych już cen kupna. Referent wnosi w imieniu komisji o odrzucenie tego wniosku, motywując to tem, że po uwzględnieniu tego hektar ziemi wypadłby po kilka złotych, wskutek czego skarb państwa byłby silnie poszkodowany, a pewne grupy osadników uprzywilejowane. Komisja uznając ciężkie położenie osadników, uchwaliła wniosek, wzywający rząd do zbadania sprawy osadnictwa na Pomorzu i w Poznańskim celem porządzenia rozległych ulg. Minister reform rolnych Kozłowski wyjaśnił, iż przeszło 160 nabywców weszło na drogę sądową z ministerstwem reform rolnych. Wydało się więc niewłaściwym, aby równocześnie sprawy te były w Sejmie rozpatrywane pod kątem widzenia społecznego, czy politycznego. Dlatego p. minister całkowicie przychylił się do wniosku komisji, że należy przejść do porządku dziennego nad wnioskiem mniejszości. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Poseł Kamiński (BB) referował wnio-

Sejm będzie obradował o tydzień dłużej.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Ponieważ rząd wniosł jeszcze kilka nowych projektów ustaw, sesja budżetowa Sejmu, która miała być zakończona 21 marca, zostanie przedłużona o tydzień, mianowicie do 28 marca.

Pociąg rozbija samochód.

Berlin, 17. 3. (PAT) Pod miejscowością Simshorn pociąg osobowy, jadący z Münster do Hamburga, najechał na samochód ciężarowy z przyczepką, przejeżdżający w owej chwili przez tor.

Nastąpiło to w chwili, gdy zmarł dróżnik, tak, że szlaban nie był jeszcze opuszczony. Lokomotywa oderwała przyczepkę, wlokąc ją na przestrzeni kilkudziesięciu metrów.

Z pośród 3 osób, znajdujących się w samochodzie, jedna poniosła śmierć na miejscu, 2 inne odniosły ciężkie rany. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną uległy ciężkiemu poparzeniu jeszcze dwie osoby.

Hitler nasyła zbirów i potem wypiera się „zblakanych”.

Czy zbrodnia hamburska wstrząśnie sumieniem Niemiec?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 3. Ohydna zbrodnia hitlerowców w Hamburgu poruszyła do żywego całą opinię publiczną w Niemczech. Ranna w obie nogi nauczycielka została poddana operacji. Stan jej jest bardzo ciężki. Wprawdzie narodowo-socjalistyczna partja usiłuje wypierać się morderców, lecz jak śledztwo wykazało zarząd okręgowy tego stronnictwa na skutek zeznań morderców został silnie obciążony. Mianowicie trzeci uczestnik morderczego napadu Oeckmayer zeznał, że zamiarem całej trójki było zawiadanie teką z aktami komunisty Hennigsa, które, jak przypuszczali, zawierały ważne materiały, które były potrzebne zarządowi partji. Narodowi socjaliści Hamburga ogło-

sek stronnictw ludowych o zwolnienie od podatku na 3 lata gospodarstw, powstałych z parcelacji. Referent oświadczył, iż tendencja wniosku jest w zasadzie słuszna, natomiast forma jest nie do przyjęcia, gdyż nie można drogą rezolucji zmieniać ustaw, dlatego proponuje zwrócić się do rządu, aby przy

nowelizacji ustawy o wykonaniu reformy rolnej zwolnił od podatku wszystkie działki, które powstały z przebudowy ustroju rolnego. W głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania o wniosku kl. żyd. w sprawie ustawowego uregulowania dostarczania

Minister Zaleski broni w Senacie układów z Niemcami.

Warszawa, 17. 3. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu, izba przyjęła szereg projektów ustaw dotyczących ratyfikacji umów z państwami zagranicznymi, a następnie przystąpiła do projektu ustawy, ratyfikującej porozumienie warszawskie między Polską a Niemcami. Po przemówieniu sprawozdawcy senatora Wielowieyskiego, przemawiał minister spraw zagranicznych August Zaleski.

Oto streszczenie tego przemówienia: Nie będę raz jeszcze powtarzał argumentów za i przeciw. Po obu stronach przytoczono argumenty ważne i daleki jestem od lekceważenia tych krytyk, które zostały wysunięte przeciw umowom z Niemcami. Ale proszę panów — przeciwko każdej umowie międzynarodowej przytoczyć można szereg ważnych i ciekawych argumentów. Wynika to z samej natury aktu międzynaro-

dowego, który z konieczności musi być kompromisowy. Aby kompromis był trwały, to musi on nakładać na obie strony mniej więcej jednakowe ciężary i dawać im jednakowe korzyści. Umowy przynoszące korzyści tylko jednej stronie, nie wytrzymują próby życia. Jeśli chodzi o tzw. umowy haskie i związane z niemi umowę warszawską, to przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że po przyjęciu przez mocarstwa sprzymierzone planu Younga, pole, na którym polskiego tak się zmniejszyło, iż stosunkowo łatwym stało się zbadanie podpisanej umowy. Przedstawia ona sprawiedliwy kompromis. Zrzekliśmy się prawa likwidacji jedynie w stosunku do 30 obiektów miejskich i do 23 000 ha ziemi, z których odkupiliśmy już z wolnej ręki 10 000 ha, tak, że właściwe zrzeczenie się obejmuje tylko 10 000 ha,

zwłok ludzkich do zakładów anatomicznych wyższych uczelni. Sprawozdawca poseł Bielecki (Kl. Nar.) podnosi, iż sprawa wynika na tle braku materiałów prosektoryjnych wskutek niedostarczania zwłok przez żydów. Projekt wnioskodawców stan ten utrwała. Nieistotne są również żale wnioskodawców, dotyczące sposobu przyjmowania studentów żydowskich na wydziale medycznym. Statystyka bynajmniej nie wykazała pokrzywdzenia żydów, gdyż procent studentów żydowskich na wydziałach medycznych naszych uczelni jest bardzo znaczny. Wniosek komisji przyjęto.

Pogrzeb pierwszej klasy międzynarodowej umowy celnej.

Niemcy są zwolennikami wojny celnej wszystkich ze wszystkimi.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 3. Według doniesień z Genewy ogólna umowa handlowa z 24 marca 1930 r., będąca jak wiadomo projektem konwencji (umowy) po rozjemie celnym jako też zawierająca postanowienia niewypowiadania istniejących traktatów handlowych, nie została doprowadzona do formy ostatecznej.

Wczorajsze rokowania w Genewie zakończyły się niepowodzeniem albowiem nie udało się ustalić terminu wprowadzenia w życie wspomnianej umowy. Debaty były bardzo podniecone. Niemcy udawali, że są rzecznikami natychmiastowego wprowadzenia w życie a ich delegat dyrektor ministerjalny Bosse w czarnych barwach malował

następstwa, jakie pociągnie dla europejskiego położenia gospodarczego niedojście do skutku konwencji (umowy).

Jednocześnie ci sami Niemcy uzależniali wprowadzenie w życie tej umowy od ratyfikacji wszystkich państw, które ją podpisały. Ponieważ przeciwieństwa były pomiędzy poszczególnymi państwami bardzo znaczne a w szczególności delegacji rządu francuskiego i angielskiego nie chcieli wiązać się do terminu wprowadzenia w życie, konferencję zakończono protokółem końcowym, który, jak wyraził się prezydent Coljın, jest jednocześnie pogrzebem pierwszej klasy dla całej konwencji (umowy)! AR.

a za to otrzymaliśmy umorzenie milionowych procesów paryskich, odszkodowanie za Chorzów itd. Co do sprawy zrzeczenia się przez rząd polski prawa odkupu, to zrzeczenie się nasze dotyczy jednego tylko z siedmiu sposobów, jakimi rozporządzamy w celach pozabawienia kolonistów własności i że przez wykluczenie ludzi karanych za zbrodnie i przestępstwa zapewniliśmy sobie, iż tylko ludzie lojalni pozostaną właścicielami osad rentowych. Osad rentowych w Polsce wogóle pozostało tylko ogółem 13 000, co w przeszło 30 milionowym państwie stanowi minimalny odsetek. A za to otrzymaliśmy przyjęcie przez Niemcy wszelkiej odpowiedzialności materialnej, wynikłej ze sporu o cesję rent byłej komisji kolonizacyjnej w gdańskim Bauernbanku. Mam przekonanie, że rząd niemiecki podpisał umowy z Polską dlatego, że dla niego zrzeczenie się likwidacji miało daleko większe znaczenie moralne, niż faktyczne. Chodziło mu o zakończenie tego procesu likwidacyjnego, który właściwie mówiąc pojęty był jako kara za wywołanie wojny. Wobec ogólnej dążności do normalizacji stosunków powojennych w Europie, która leży po linii polityki polskiej, ustępstwa tego rodzaju miały dla Niemiec daleko więcej znaczenie prestiżowe, niż dla nas materialne. I dlatego mogliśmy otrzymać za nie ustępstwa finansowe.

(Dokończenie w następnym numerze.)

I Senat za umowami z Niemcami.

Warszawa, (Tel. wł.) Senat przyjął znaczną większością głosów projekty ustaw, ratyfikujących umowy haskie, umowę likwidacyjną, jak i gospodarczą z Niemcami. Wniosek o głosowanie imienne odrzucono.

Tragedja wśród lodów północy.

Statek poławiaczy fok wylatuje w powietrze.

St. Jean (Nowa Ziemia), 17. 3. (PAT.) Według nadeszłych tu, a niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, nastąpił wybuch na parowcu, służącym do połowu fok, dowodzonym przez kpt. Kea-

na, znanego podróżnika i członka Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Na parowcu tym znajdowało się 140 ludzi.

Nowy York, 17. 3. (PAT.) Właściciele

parowca „Wiking” otrzymali z biura swego w St. Jean wiadomość, że wybuch na parowcu nastąpił w dniu 15 bm., o godz. 21-ej, w odległości 8 mil na wschód od Horse Island w zatoce Białej.

Nowy Jork, 18. 3. (PAT.) Do miejsca katastrofy okrętu „Wiking” zdążają okręty ratunkowe, z których pierwszy przybędzie na miejsce wypadku „Imogena”. Jest to lodolamacz, zaopatrzone w przyrządy do rozbijania kry. Ma także wyruszyć eskadra samolotów, która zajmie się odszukaniem pasażerów „Wikinga”, blakających się po położonych w pobliżu krach.

Ci z rozbitek, którzy przybyli na wyspę Horse opowiadają, że przeszli znaczną przestrzeń po ruchomych krach w czasie ciemnej nocy jedynie przy świetle pożaru. Są oni wszyscy niezmiernie wyczerpani. Niepodobna jeszcze ustalić liczby ofiar.

Nabud na hitlerowców.

Berlin, 17. 3. (PAT) Ubiegłej nocy dokonano w Altonie pod Hamburgiem napadu na dwóch powracających z zebrań członków organizacji hitlerowskiej. Obaj zostali postrzeleni z ukrycia przez nieznaną sprawców.

sili w komunikacie, iż nazwiska morderców zakomunikowali sami policji, z czego wynika niezbicie, że o planowaniu morderstwa byli poinformowani. Bandyci hitlerowscy mieli zadanie dostarczenia materiału politycznego wobec tego jednak, że nie dokonali tego, zarząd okręgowy zadenuncjował niebezpieczne narzędzia jakimi faktycznie byli wykonawcy zlecenia, co rzuca tak charakterystyczne światło na cały ten ruch narodowo-socjalistyczny i jego ludzi, że zasługują jedynie na miano podłych nędzników. AR.

Berlin, 18. 3. (PAT.) Kierownictwo organizacji hitlerowskiej w Hamburgu ogłasza komunikat, potępiający zamach

morderczy na posła komunistycznego Henniga.

Sprawcy zamachu, oświadcza komunikat, przez czyn swój wykluczyli się sami z partji hitlerowskiej. Ogłoszone zostało jednocześnie oświadczenie Hitlera, który potępia wprawdzie zamach, ale sprawców jego nazywa „nieszczęśliwymi ofiarami” awantur komunistycznych, zasługującymi na współczucie.

Kierując się tym współczuciem Hitler postanowił udzielić „nieszczęśliwym, zblakanyim towarzyszom partyjnym” obrony prawnej i w tym celu zwrócił się do członka partji narodowo-socjalistycznej adwokata dr. Franka, zobowiązując się ponieść koszty obrony.

„Walka o Mazowsze Pruskie”.

Panowie **Hugon Barke** i **Kazimierz Jaroszyk** wydali broszurkę „Walka o Mazowsze Pruskie“, Poznań 1931. Broszurka warta uwagi, gdyż napisana została przez długoletnich kierowników akcji polskiej na Mazurach.

Broszurka choruje na te same choroby, na które chorowała i choruje w dalszym ciągu nieszczeniwa akcja polska na Mazurach, choruje mianowicie na **nadmiar, obcej Mazurów, uczuciowości** i brak zrozumienia żywotnych interesów ludności zasiedziałej.

Autorowie piszą o „polskich Mazurach w niewoli pruskiej pozostających“ (str. 1), „o polskim szczepie na Mazurach i o pretensjach polskich do krajin w Prusach Wschodnich, zamieszkałych przez rodowitych Polaków, które to krainy powinny i muszą kiedyś połączyć się z Macierzą“ (str. 2 i 88).

Samy atoli przyznawają, że Mazurzy pruscy nie wszyscy do narodowości polskiej zaliczają się, ale nawet zrozumieć nie mogą, jak ludzie „lepiej przyrodziani i inteligentni wolą się zaliczać do wzgardzonych, nędznych i „podłych“ (t. j. biednych) Polaków“ (str. 70). „Przecież nawet miejscowi Polacy-katolicy nazywają Mazurów „**Niemcami-lutrami**“, a zgodzić i żyć z nimi nie mogą“ (str. 73).

Wedle autorów radykalne organizacje nacjonalistyczne niemieckie werbuja w swoje szeregi zgermanizowaną **młodzież mazurską**, tworząc „**bataljony jańczarów**“ do przyszłej rozprawy z Polską (str. 17).

Ciemnota i nędza Mazurów przeszkadzały rzekomo autorom w uświadamianiu narodowem szerokich mas ludowych (str. 13).

Parę stronie zaś dalej: „głęboka zagroda (Mazura) przypomina dworek średniej możności szlachecka. Na podwórzu czystość i porządek nadzwyczajny. W oborach często nawet rasowe bydło, trzoda, drób liczny i dobrany. W stajniach znajdują się piękne konie i źrebcie, znane na całe Prusy Wschodnie“ (str. 24).

„Lud mazurski, chociaż średnio zamożny“ (str. 38).

„I znów: „Zauważyłem, że gbur i chałupnik i robotnik (mazurski) umysłowo wyżej stoi aniżeli u nas w niektórych województwach“ (str. 24).

Natomiast: „tłumy wychodźców z Kongresówki były elementem i widokiem, który Mazurów odstraszał od polskości. Mazurzy przeważnie wyobrażali sobie Polaków **chodzących boso lub w łapciach**, innych Polaków uznawać nie chcieli“ (str. 70).

Przyznać trzeba, że na długoletnich kierowników akcji polskiej na Mazurach są to poglądy niedostatecznie przemyślane.

Jako **Mazurów** niechaj mi wolno będzie zauważyć, że w czasie, kiedy akcja polska

na Mazurach przybierała szaty mazurskie, kiedy na czele akcji stał **Mazur**, kiedy więc chodziło o obronę właściwości plemiennych mazurskich i o uchylenie różnych krzywd wyrządzonych Mazurów przez rząd pruski, wówczas „**Mazurska Partja Ludowa**“ w wyborach w 1898 r. nieomal uzyskała mandat w okręgu Szczytno—Ządzborok.

Gdy jednak na czele otwartej już akcji polskiej na Mazurach stali przybysze, Polacy-katolicy, gdy broniono zwłaszcza pchających się na Mazury kolonistów polskich, wrogo naogół wobec Mazurów usposobionych, gdy ogłaszano pretensje polskie do Ziemi Mazurskiej, nie zważając na rzekome „ciemne“ masy ludu mazurskiego, wówczas Mazurzy, bracia Skowronkowie, Hensel i Worgitzki zorganizowali Mazurów do fanatycznej walki z akcją polską.

Skoro ponadto przyłączonych bez plebiscytu do Polski **Mazurów działdowskich** o silniejszych od innych Mazurów właściwościach polskich zaczęto w odrodzonej Polsce pozbawiać wzgl. niedopuszczać do urzędów,

likwidować ich majątki, a ich samych wydzalać z Polski, traktując ich naogół narówni z hakatystami, (czego autorowie niestety wcale nie zauważyli), wówczas doszło do tego, że „z dniem każdym potęguje się tam (t. j. na Mazurach Pruskich) nienawiść do polskości“ (str. 16).

W 1920 r. było **18 000 Mazurów działdowskich w Polsce**, dziś po jedenastu latach „powrotu do Macierzy“ jest ich już **tylko 6 000** i to w jakim położeniu! Czy to nie jest katastrofa i przykład odstrasający? Czy w takich warunkach można Mazurów uświadamiać na rzecz Polski? Czy warto doprowadzać ich do ostateczności w „walce o Mazowsze Pruskie“?

Przecież taka „walka o Mazowsze Pruskie“ zmusza Mazurów do nienaturalnie szybkiego porzucania swych właściwości polskich, służących Polakom jako punkt zaczepny i moralne usprawiedliwienie w tej walce.

Na około pół miliona Mazurów Pruskich przyznawano się w 1905 r. do **języka polskie-**

Transport pieniędzy dla banków amerykańskich.



Transport pieniędzy w mieście amerykańskim musi się zawsze odbywać wśród największych ostrożności i pod lufami rewolwerowemi rządowej lub prywatnej policji. Bo to, czego się dopuszczają opryski w takim Chicago lub w Nowym Jorku, jest wszystkim dostatecznie znane. — Na rycinie powyżej widzimy, jak z opancerzonych aut wnoszą pieniądze do kas bankowych. Policja z gotowymi do strzału rewolwerami jest gotową na przyjęcie ewentualnych bandytów.



go 243 181, w roku 1925 już tylko 69 764. Jeżeli sprawa się tak przedstawia, to walka polska o Mazowsze Pruskie, nie zważając na liczne kompromitacje, na bezskuteczną pracę i stracone pieniądze wyrabia ponadto z Mazurów Pruskich wrogów Polski i przyczynia się do szybkiej likwidacji polskości na Mazurach, przynosi więc społeczeństwu i państwu polskiemu wyłącznie tylko szkody. **Dr. Adolf Szymański.**

Uwagi d-ra Adolfa Szymańskiego, b. zastępcy starosty działdowskiego, referenta spraw mazurskich w województwie pomorskiem za czasów Brejskiego i Wachowiaka, dziś prezesa **tworzącego się „Związku Mazurów“** — niestety przez pewne koła polskie uważanego za renegata — zasługują na uwagę.

Co do niektórych spraw i my mamy swoje zastrzeżenia. Nie zgadzamy się jednak z szanownym autorem, że „pchający się na Mazury koloniści polscy (z Poznańskiego) wrogo naogół wobec ewangelickich Mazurów byli usposobieni“. Za gorliwość **jednostek**, którym się zdawało, że przybyli do lutrów-Mazurów w misji „apostolów“, celem nawracania ich na wiarę prawdziwą — nie wolno winić ogółu. Na odwrót, znamy przypadki, że redaktorzy-katolicy, obejmując redakcję „Mazura“ w Szczytnie, jak Stanisław Zieliński, ożenili się „**dla sprawy**“ z rodowitymi Mazurkami-luterankami i brali ślub w kościele ewangelicko-augsburskim w Warszawie. Tak samo postąpił zmarły niedawno **konsul polski** Zawada w Olsztynie, biorąc sobie Mazurkę z pod Elku za żonę.

Dr. Rzepnikowski, dr. Gąsowski, dr. Wilemski, ks. Działowski, Walkowiak, Dabiński, Grafstein, Zakryś i inni — nie dla siebie zakładali Kółka rolnicze i banki ludowe, lecz dla **braci-Mazurów**.

Nowy ruch mazurski, pozornie wyglądający na **separatyzm**, a właściwie będący tylko **regionalizmem**, nie powinien napotykać u władz polskich na trudności. Hasło: „Mazury — dla Mazurów“, podane przez korporację studentów mazurskich na uniwersytetach w Berlinie i Królewcu i propagowane przez t. zw. „**Cechę**“ (Znak) ma głębsze znaczenie.

Polskiemu „**Związkowi Mazurów**“ życzymy jak najlepszych owoców jego pracy. — Redakcja.

Dr. Antoni Marczyński. 121

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Uciekać! — radził instynkt. Rojek zacisnął zęby, ogłuchł na wściekłe ataki bólu, ruszył w drogę gankiem prostym, jak strzeżony, a za nim sunęło powoli, majestatycznie „płynne złoto“.

— Chciałeś mnie? Oto jestem, idę do ciebie, — zdawało się mówić zjadliwym sykiem.

Człowiek pełzał niezamordowanie, słabł, przystawał niekiedy, oglądał się z trwogą, lecz natychmiast znajdował nowe siły do zwalczania potwornych cierpień i czuł się jeszcze szybciej, pragnąc odrobić zwinłą odpczynku. — Byle do zakrętu, byle tam dotrzeć, — zachęcał się. Liczył na sprzymierzeńca, którym według jego obliczeń miał być ów dół głęboki, gdzie wojowniczy wówczas usposobiony Baltazar Szafran musiał skapitulować przed chytrym przeciwnikiem, „przyjacielem dzisiaj. Rojek liczył ogromnie na ową jamę; — zanim ropa ją napelni, będą dawno w parku.

Zaniepokoiło go trochę wspomnienie Rafała, który pewnie nie puści plazem tych strzałów. — Przekupię go, albo się wyprę, — myślał głośno, aby zagłuszyć nieprzyjemny syk brudnej, nieoczyszczonej ropy. — A zresztą, niech się dzieje co chce, lepszy kryminał, niż śmierć, w dodatka taka!

Niewiadomo dlaczego, zbudziły się w nim nieoczekiwane refleksje, jeśli tak

można nazwać jego rozmyślenia nad dziwnym zbiegiem okoliczności:

Od piętnastu lat, od owej chwili pamiętnej, gdy półprzytomny oficer usiłował skrzepić żołnierzy na duchu perspektywą niezmiernych korzyści z przypadkowego odkrycia terenów naftowych, „płynne złoto“ stało się dla Rojka wszystkim! Żeby je posiadać same-mu, bez udziału innych, nie cofał się nigdy przed niczem. Małoż-to zbrodni popełnił, aby osiągnąć swój cel?

Dla niego, dla „płynnego złota“ skazał na śmierć towarzyszyów broni...

Dla niego dopuścił się oszustwa, zawierając kontrakt dzierżawy z lokajem Augusta Turny, grającym rolę swego zmarłego pana.

Dla niego zastrzelił na polowaniu starego Kochautę, który omal nie zdemaskował tego oszustwa, a w każdym razie był na jego tropie.

Dla niego torturował Pawła Kanię, który wchodził w konszachty z Rogerssem i jego właśnie, zniechęconego konkurenta popierał wobec Ewy, właścicielki Borów, uważanych za najcenniejsze tereny naftowe.

Dla zdobycia Borów, więc znowu dla „płynnego złota“, zmusił Kanię do podpisania łajdackich weksli, a potem, zgładził niepotrzebnego świadka.

Dla niego usiłował zamordować Kochautę.

Dla niego chciał unieszczęśliwić Ewę i Andrzeja.

Dla niego zamierzał zgładzić Smólskiego, dla niego popełnił sto innych fałszerstw, oszustw, wymuszeń, dla niego strzelał do Rafała Królka.

Wszystko dla niego, dla „płynnego złota“. Posiadał je, ale zawsze niesyty pożałował więcej i więcej, marzył o no-

wych terenach, nowych szybach, nowych wytryskach obfitych.

Aż teraz on... właśnie on... umykał ostatkiem sił przed „płynnym złotem“, i dygotał z trwogi, by go nie doścignęło.

Aż teraz ono, niewdzięczne „płynne złoto“ pędziło go ku miejscom, których po uwięzieniu Szafrana i Królka, postanowił nie odwiedzać więcej, pędziło go ku miejscom, gdzie najcięższe zbrodnie popełnił.

Czyżby chciało odegrać rolę mściciela?

— Oszalałem chyba, — krzyknął, zdumiony napadem takich myśli, niezwykłych u niego, człowieka bez skrupułów, człowieka, nie mającego czasu na „głupie refleksje“.

Odetchnął z ulgą bezmierną. Struga „płynnego złota“ utknęła w pochodzie, napotkawszy jakieś małe zagłębienie terenu, a tymczasem on zbliżył się do celu wędrowki, do owej jamy. Ból w nodze zelżał znacznie, stępił się, zato ogólne zmęczenie dawało się we znaki dziwnym szumem w uszach i silnymi zawrotami głowy. Widział, jakby przez gęstą mgłę, nie dostrzegł przedmiotu takiego, jak kładka nad dołem, natomiast ujrzał to, czego tam chyba nie było, a co mu stworzyła rozgorączkowana wyobraźnia...

Ujrzał widma!..

Stały po drugiej stronie jamy, patrzyły nań szydlerczo, zwycięsko...

Przetarł oczy kuliakiem, spojrzął... widma zmetniały, lecz po chwili stały się tem wyrazistsze...

— Stary Kochaut? Paweł Kania? — wymamrotał nieprzytomnie, tonem zdziwienia, ale bez strachu.

Wydało mu się, że tamci dwaj rozstąpili się, rozepchnęli sobą ciasne

gardło podziemnego ganku, ukazując tłum obdartych, wynędzniałych żołnierzy, stojących czwórkami...

— Wy?! Skąd wy?!

Poruszał ustami, widział to i słyszał słowa, które jemu się legły w huczącym czerepie czaszki:

— Tuś nas wymordował, zdrajco! I ty tutaj szczeźniesz! —

Oderwał przemocą wzrok, potarł sobie dłonią rozpalone czoło. Ulżyło mu trochę.

— Mam gorączkę... Zaczynam majaczyć, — szeptał, ujarzmiając stalową wolą i zdrowym rozsądkiem niesforne, oszalałe myśli. Zmuszał się, by myśleć głośno, by słuch kontrolował każde drgnienie rebeljantek. — Pożar się znowu przybliżył. Trzeba uciekać. Kładka jest, ten mały lotrzyk nie usunął jej na szczęście... Przejdę i...

— **NIE PRZEJDZIESZ!**

Rojek zadygotał w paroksyzmie obłąkańczej trwogi.

— Kto tu jest?! — wrzasnął rozdzierająco, i zbliżając się nieustraszenie do krawędzi jamy, powtarzał swój szalony okrzyk: — Kto tu jest w tej ciemnicy?!

— **MY!** — odpowiedziało znow echo.

Nie podnosił wzroku, póki ręka nie dotknął grubej deski, zawieszanej nad jamą, póki nie wciągnął na nią górnej połowy korpusu. Wówczas zadął głowę śmiało, wyzywająco spojrzął w ciemną czeluść po drugiej stronie dołu i obwieścił swój triumf pełnym brawury pytaniem:

— Mówicie, nie przejdę? Nie przejdę?

— **NIE PRZEJDZIESZ.**

— No to patrzcie, ha, ha, ha, haaaaa ach! —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze zjazdu delegatek Katolickiego Związku Polek w Poznaniu.

Jak już krótko podaliśmy, w niedzielę 15-bm. odbył się w Poznaniu w sali Boulevardu zjazd delegowanych Katolickiego Związku Polek. Po Mszy św., na której wygłosił kazanie ks. Marlewski, otworzyła zjazd przewodnicząca Związku, p. Zofia Rzepecka, witając J. Em. ks. Kardynała Prymasa.

Potem podała p. Rzepecka sprawozdanie z działalności Zjednoczenia Katolickich Związków Polek.

Zjednoczenie obejmuje obecnie Związki: pomorsko-poznański, warszawski, krakowski, lwowski, wileński i liczy ponad 21 tys. członkiń.

Następnie przemawiał J. Em. ks. Kardynał. Podkreślił, że z uwagą śledzi pracę katolickich organizacji kobiecych, tembardziej, że czasy są poważne. Ruch katolicki winien przejść do ofensywy, zanim obozy wrogie większą jeszcze szkodę wyrządzą katolicyzmowi w Polsce.

Panna Sołtanówna referowała o działalności Związku. Związek liczy 53 towarzystwa i 10.533 członkiń. W ubiegłym roku przybyło 863 członkiń. Przeciętnie było w Stowarzyszeniach 10 zebrań rocznie, ogółem zebrań 420. Na każdym zebraniu był referat. Udział członkiń wynosił 47 procent. Zorganizowano 9 kursów i 3 wystawy. Stowarzyszenia posiadają 36 bibliotek, oraz 19.481 książek, 28 towarzystw brało udział w rekolekcjach. 7 Stowarzyszeń zapisało się na członków lokalnych oddziałów Tow. Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie.

Następnie powitała przewodnicząca nowego delegata ks. Prymasa, ks. dyr. Marlewskiego.

Na wniosek przewodniczącej uchwalili zjazd delegatek mianowanie JE. ks. biskupa Adamskiego członkiem honorowym Związku.

Obrady przedpołudniowe zakończył bardzo głęboko ujęty referat ks. prof. dr. Wronki z Gniezna p. t. „Współudział wiernych w liturgicznym życiu Kościoła”.

Uważamy naogół, że liturgia jest monopolem duchowieństwa. Dziś powstał ruch sprzeciwiający się takiemu pojęciu: tzw. ruch liturgiczny. Polega on na wysiłku, by w modlitwach odżyła cała wiara i teologia Kościoła. Najgłębszą treścią życia religijnego jest udział w Mszy św. Nie sam kapłan tedy ma brać udział w życiu Kościoła, ale z nim razem wierni.

Życie Kościoła jest nie tylko w dogmatach i przykazaniach, ale w modlitwie — w mszale. Treść mszału ma być równocześnie treścią naszego życia. Musimy poznać ją przeto i przeżyć. Niewiasta katolicka niechaj udziela natchnienia i wskazuje na nią, aby wszyscy zbliżali się do tych wielkich tajemnic szczerze i z żywą wiarą.

Na obradach popołudniowych zdała p. Sołtanówna sprawę z obrad kongresu w Rzymie. Szczególnie zwracała uwagę na intensywne i pełne zapału życie Sekcji Młodych. Zjednoczonej Młodzieży żeńskiej jest 2 miliony. 13 państw przysłało delegatki do Rzymu. Polka wygłosiła referat o braterstwie narodów, wykazując, że więcej jest tego, co nas łączy, aniżeli tego, co dzieli narody.

Następnie wygłosiła dr. Amata Kossowska przepiękny referat na temat: „Katoli-

cyzm a kultura”. Wnikając głęboko w zagadnienie, mówiła tak jasno i budziła takie zainteresowanie, że słuchano nieomal z zapartym oddechem.

Kulturę tworzy to, co jest wynikiem pracy ludzkiej na każdym polu. Początkiem kultury jest Bóg, Chrystus.

Bierny katolik nie jest pełnowartościowym. Katolicyzm to kultura woli. Znając zasadę posłuszeństwa i rozumiejąc ją głęboko nagina do niej życie.

Katolicyzm działa we wszystkich dziedzinach kultury, nawet napozór pogańskiej twórczości.

Pełnią kultury katolickiej jest świętość. Po referacie nastąpiło odczytanie rezolucyj.

W wyborach uzupełniających do zarządu jednogłośnie wybrano: p. Beckerową, p. Suchocką, p. Rydlewską, p. Chłapowską i p. Matuszewską. Reszta zarządu pozostała bez zmian.

Wreszcie projektuje się rekolekcje, przygotowujące do społecznej pracy oraz zjazd zarządu.

Zachęcano do tworzenia Kół Młodych, na wzór poznańskiego i gnieźnieńskiego.

Zjazd zakończono śpiewem „My chcemy Bogal”.

Z Madery.



Osioł portugalski, który padł ofiarą naszego patriotyzmu.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Bystre oko policjanta wyśledziło komunista. W czasie obserwacji na dworcu dyżurujący funkcjonariusz policji zauważył podejrzanego osobnika, niosącego ciężką walizkę. Osobnik ten został zatrzymany. W czasie rewizji znaleziono w walizce maszyny do pisania z nowym zapasowym alfabetem w języku rosyjskim. Równocześnie przy rewizji u osobnika tego znaleziono notatnik z adresami i hasłami w Wilnie. W wyniku przeprowadzonej rewizji w jednym z mieszkań, według ujawnionych adresów, wykryto skład literatury sowieckiej, zawierający kilkadziesiąt egzemplarzy wydawnictw komunistycznych oraz przygotowany powielacz. Ze względu na toczące się śledztwo bliższe szczegóły nie mogą być narazie podane.

WILNO. Zagadkowa śmierć mężczyzny. W lesie granicznym w pobliżu odcinka Janowicze, znaleziono w śniegu pogryzione zwłoki mężczyzny, zaś w pobliżu zwłok leżał zabity wilk oraz rewolwer systemu Nagana. Z dokumentów znalezionych przy zabitym, ustalono, iż jest to niejaki Meryszkin z okręgu komajskiego na Białorusi sowieckiej. Obok zwłok pogryzionego Meryszkina znaleziono 5 wystrzelonych łusek rewolwerowych.

Zbiórka na dar narodowy 3 Maja.

W związku ze zbliżającym się świętem Konstytucji 3 Maja zorganizował się z inicjatywy zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej — Komitet Zbiórki Daru Narodowego.

Do komitetu honorowego weszli przedstawiciele rządu, episkopatu i rektorzy wyższych uczelni. Komitet główny stanowią pp. wojewodowie, kuratorowie okręgów szkolnych oraz najwybitniejsze osobistości w państwie. Siedziba komitetu głównego mieści się w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście 7, m. 4, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje, związane z organizacją święta Trzeciego Maja oraz potrzebne materiały propagandowe i kwestowe.

cać po wszelkie informacje, związane z organizacją święta Trzeciego Maja oraz potrzebne materiały propagandowe i kwestowe.

10-ciu włamywaczy pod kluczem.

Warszawa. Policja warszawska aresztowała 10-ciu włamywaczy i paserów, wśród których znajdowali się sprawcy zuchwałej kradzieży, dokonanej w Siedlcach, której ofiarą padła firma Wiktora Libmana, poszkodowana na sumę 50 000 zł. Skradziony towar odnaleziono w całości i zwrócono właścicielowi.

Przez nieostrożność wpadł do wody i utonął.

Grodno. Mieszkaniec wsi Dubno pow. grodzieńskiego Józef Obalko, nabierając wodę ze studni kilkunastometrowej głębokości przez nieostrożność wpadł w wodę i utonął.

Polacy w Ameryce zwalczają wroga propagandę.

Adwokat Goński, dzielny szermierz polskiej sprawy w Milwaukee, brat śp. Melanji Gońskiej, która przed wojną utrzymywała tajną szkołę polską w Bydgoszczy i redagowała „Szkołkę Domową” — dodatek do „Dziennika Bydgoskiego”, wydał apel do polskich studentów w uniwersytetach i kolegach Ameryki, aby słowem i piórem wzięli udział w zwalczaniu wroga Polsce propagandy.

Piękny apel i oby miał skutek! W polskich towarzystwach studenckich mamy przecież z górą pół tysiąca młodzieży. Niechże z nich wyjdzie 500 obrońców Polski!

Drugim niestrudzonym obrońcą Pol-

Dzień św. Józefa.

W kościele katolickim część dla św. Józefa rozwijała się wprawdzie wolno, ale ustatyczniając. Już w IX i X wieku pisarze katolicycy zaczynają wgłębiać się w życie św. Józefa i wnikać w istotę Jego dziewictwa i obłubienictwa z N. Marją Panną.

Niezwykłego blasku świętości dodali św. Józefowi wielcy Ojcowie Kościoła, jak Tomasz z Akwinu i Bonawentura. Papież Pius IX ogłosił św. Józefa szczególnym patronem Kościoła, a papież Benedykt XV przepisał na Jego cześć osobną prefację we Mszy św.

O ile święci mają swoją popularność, to już św. Józef, jako opiekun ubogich, sierot i narzeczonych, cieszy się specjalną popularnością.

Od dnia św. Józefa zaczyna się powrót bocianów i to może jest powodem, że lud nasz uważa św. Józefa za specjalnego patrona małżeństwa. Pobożne panny, chcące rychło dostać męża, odmawiają codziennie modlitwę do tego dobrego patrona.

Także i w tradycji polskiej ma św. Józef skromne miejsce. Po naszych wsiach mówią bowiem:

„Święty Józef pogodny —
Będzie roczek urodny.”

Św. Józef w wierzeniach ludu stałowi też o reszcie zimy:

„Św. Józef kiwnie brodą —
Idzie zima na dół z wodą.”

Nawet i po młostach jest dzień św. Józefa bardzo lubianym, albowiem zbiega się z przyjściem wiosny, z nadzieją jasných dni, słońca, kwiatów i jaskółek.

Dodać jeszcze trzeba, że jeżeli przejrzymy zbiór naszej legend ludowych, to przekonamy się, że dzieje św. Józefa dostarczają wątku do wielu pięknych opowiadań.

Rozstrój nerwowy powodem samobójstwa żony lekarza.

Widownią strasznego wypadku była ulica Senatorska w Warszawie.

Przed domem nr. 19 zgromadził się tłum kilkuset osób nad kobietą leżącą we krwi.

Była to samobójczyni, Helena Niemczewska, żona dr. Marjana Niemczewskiego, zajmującego mieszkanie na 3-ciem piętrze tegoż domu.

Popelniła samobójstwo, rzucając się z okna na bruk uliczny.

W stanie agonji przewieziono niefortunnie do szpitala św. Ducha, gdzie zmarła przed przeniesieniem na salę operacyjną.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Znaleziono poszarpane przez psy zwłoki górnika.

Katowice. Na polach pod Siemianowicami znaleziono poszarpane przez psy zwłoki górnika Jerzego Michałskiego. Przypuszczano początkowo, iż Michałski padł ofiarą zbrodniczego czynu, znalezione jednak przy nim dwie butelki po denaturacie, wyświetliły zagadkę jego tajemniczej śmierci.

Wybuch ładunku dynamitu.

Katowice. W podziemiach kopalni „Wujek” w Brynowie pod Katowicami zdarzył się tragiczny wypadek. Górnik, Karol Latusek, wierząc otwór w strzelniczy, natknął się na ładunek dynamitu, który eksplodował i rozszarpał niefortunnie górnika na strzępy.

Mac Donald i Labour Party



czyli niósł ślepy kulawego, dobrze im się działo!



„Mały Mussolini” miasta Koszalina.

Major policyjny na usługach narodowych socjalistów.

Berlin, 17 marca.

Dziwne ostatnio dzieją się rzeczy w państwie „bojaźni Bożej”. Narodowi socjaliści z swą „kulturą” bojową są prawdziwą plagą współczesnych Niemiec. Palka i rewolwer są tam dzisiaj jedynymi przekonywującymi argumentami politycznymi, a rząd niemiecki wobec tego rodzaju objawów niesłychanie zwyradniał się sposobu zwalczania przeciwników politycznych okazuje zupełną niemoc. Ostatnie morderstwa polityczne dokonane w Hamburgu przez narodowych socjalistów i mnożące się na wsiach i miasteczkach w ostatnich czasach zorganizowane napady tych band hitlerowskich, czynią życie jednostek należących do innych obozów politycznych, zupełnie niepewnym.

Nasuwać się pytania: Kto w Niemczech właściwie obecnie rządzi? Czy to państwo, czy też partja, która na wszystko może sobie pozwolić i której wszystko jakoś uchodzi bezkarnie. Wobec takiej niemocy władz państwowych, napotykamy tam na straszne rozczłowieczenie się zawsze bojowo nastrojonych członków organizacji narodowo-socjalistycznych. Nie można się temu dziwić, skoro administracja i sądownictwo niemieckie w mniej lub więcej ukryty sposób stoją na usługach narodowych socjalistów.

Prasa demokratyczna codziennie niemal odkrywa wielkie skandale polityczne, wykazujące ścisłą współpracę wysokich dygnitarzy państwowych z partją narodowo-socjalistyczną. Niezwykłą sensacją w tym względzie stanowi odkrycie w Koszalinie (Köslin) propa-

gandowej działalności na rzecz narodowych socjalistów decernenta rządu i równocześnie wysokiego urzędnika policyjnego nazwiskiem Kummer. W mieszkaniu tego majora policyjnego znaleziono bardzo dużo propagandowej bibuły narodowo-socjalistycznej, która została skonfiskowana. Propagandę tę rozwijał w obszarach jemu podległych

przy pomocy policji. Ten zasłużony dla partji narodowo-socjalistycznej „mały Mussolini”, jak go powszechnie nazywano, został zawieszony w urzędowaniu, ale zapewne — by później zająć wyższe jeszcze stanowisko.

Wszystko to dzieje się pod okiem władz w demokratycznym państwie niemieckim!

ak.

Grożą Sowietami i żądają rewizji traktatów.

Dingeldey przy monachijskim piwie kraje kartę Europy.

Berlin, 17. 3. (PAT) Przewodniczący niemieckiej partji ludowej poseł Dingeldey wygłosił wczoraj w Monachjum znamienne przemówienie, w którym m. in. wystąpił z żądaniem, ażeby rząd Rzeszy już obecnie przygotował na lato kampanję w sprawie rewizji traktatów.

Kierownicy polityki francuskiej — mówił Dingeldey — muszą zrozumieć, że stosowana przez nich dotychczas wobec Niemiec polityka przymusu jest fałszywa. Powinni oni uświadomić sobie niebezpieczeństwo sowietów, zagrażające egzystencji gospodarczej, politycznej i kulturalnej całej Europy.

O ileby Francja, Anglja i Ameryka

zechciały wciągnąć Niemcy do frontu anty bolszewickiego, należy odpowiedzieć, że dopóki Francja nie wyrzekłaby się dążenia swego do utrzymania hegemonji (przewodnictwa) w Europie, Niemcy nie mogą wypuszczać z rąk aktu sowieckiego. (!)

*

Interesującym jest, czy sen. Jouve-nel, który przyjechał flirtować z Niemcami (o czym donosimy na innym miejscu) wspomni w swym odczycie o tak „pokojujowej” mowie Dingeldey’a. Przypuszczać należy, że raczej nie. Pacyfści francuscy wciąż ludzą się nadzieją, że można ugłaskać krzyżackiego gada!

S.

Anarchista wylatuje w powietrze razem z tramwajem.

Wstrząsający wypadek w Buenos-Aires.

Buenos - Aires, 17. 3. (PAT) W tramwaju wiozącym robotników od pracy do domu, nastąpił wczoraj wybuch bomby.

Bombę wziął znany w kołach anarchistycznych Włoch Pieretti. Bomba wybuchła w chwili, gdy Pieretti poknął się, wysiadając z tramwaju. Pieretti oraz dwaj pasażerowie zostali zabici na miejscu, zaś inni pasażerowie odnieśli ciężkie i lżejsze rany. Tramwaj jest zniszczony.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybył silny oddział policji, który otoczył całą dzielnicę kordonem.

Policja jest zdania, iż Pieretti wziął nie bombę, lecz naczynie, zawierające materiał wybuchowy, przeznaczony na wyrób bomb (należy przypuszczać, że była to nitrogliceryna — przyp. red.)

Wypadek wywołał wielkie wrażenie z powodu obecności w Buenos Aires księcia Walji i księcia Jerzego. Policja jest zdania, iż bomba nie pozostała w żadnej łączności z pobytom książąt.

Szlachetny głos angielskiego stowarzyszenia.

(KAP). Istniejące w Anglii stowarzyszenie „Trade Defence Union”, którego celem jest obrona handlu i przemysłu, zorganizowało w Londynie w dniu 6 marca wielki wiec protestacyjny przeciw ekonomicznej walce Sowietów z całym światem. Rezolucja, powzięta na wiecu, protestuje nie tylko przeciw dumpingowi, lecz również przeciw nadużyciu do tego celu pracy więźniów i zesłańców. Jednocześnie, zwracając się do rządu angielskiego z wyrzutem, iż

nie przeszkadza przywozowi z Sowietów produktów rąk niewolniczych, wzywa rząd do rewizji traktatu handlowego, zwłaszcza w punktach, zapewniających Sowietom największe uprzywilejowanie. Rezolucja wzywa do stworzenia wspólnie z innymi narodami jednolitego frontu gospodarczego przeciw Sowietom i ich barbarzyńskim metodom. Do „Trade Defence Union” należy wiele wybitnych osobistości świata angielskiego.

Nieudała ucieczka więźniów.

Krzemieniec. W jednej z cel więzienia krzemienieckiego więźniowie w liczbie 6 w celu dokonania ucieczki z więzienia rozebrali w nocy część pieca w celi i przez otwór wydostali się na korytarz wewnętrzny, mając zamiar wydostać się na strych więzienia, skąd mieli drogę otwartą. Musieli jednak usunąć kratę żelazną na korytarz. Prace nad usunięciem kraty wstrzymały więźniów, którzy ze względu na nadzieję pory porannej musieli zaniechać ucieczki.

Śmierć na stopniach ołtarza.

Tragedja 70-letniej pary.

W mieście włoskiem, Brindizi, wydarzył się ostatnio wypadek, który wstrząsnął do głębi tamtejszą ludność. Oto w mieście tem mieszkała od urodzenia, a więc od dziesiątków lat, sędziwa, bo 70-letnia Rozalja Mondugne. Prowadziła ona skromny żywot, zarabiając na swe utrzymanie. Ci, co znali starszą dawniej, opowiadali, że była ona za młodu wybitnie piękną i, mając lat dwadzieścia, została narzeczoną pewnego młodego marynarza nazwiskiem Balba, który jednak w czasie jednej z dalekich podróży morskich zaginął bez wieści.

Rozalja Mondugne dochowywała wiary, narzeczonemu, wierząc, że ten nie zginął i że wróci jednak, by ją poprowadzić do ołtarza.

Mijały jednak lata, potem dziesiątki lat, a Balba nie wracał do wyczekującej tęsknie na jego powrót narzeczonej. Aż oto ostatnio w Brindizi zjawił się z odległej Guatemali ogromnie bogaty kupiec i rozpoczął poszukiwania Rozalji Mondugne. Był to Walter Balba. Los tak pokierował jego życiem, że przez pół wieku przebywał w odległym kraju, gdzie zdołał zdobyć pokaźny majątek. Na schyłku życia jednak obudziły się w jego duszy wspomnienia porzuconej przed laty narzeczonej i gnany tęsknotą wybrał się w odwiedziny do swego rodzinnego miasta. Spotkanie narzeczonej po półwiekowej rozłące zaprowadziło ich nareszcie przed ołtarz. Wzru-

szenie obojga było jednak tak silne, że w czasie ceremonji ślubnej Balba skonał na udar serca, a oblubienica jego zmarła w kilka chwil po tem na stopniach ołtarza.



Pan Antoni, po ostatniej konfuzji, prędko odzyskał rezon i dawny tupet.

— Czytał pan? — pyta radośnie. — Zaraz pierwsza poczta przyniosła panu Marszałkowi 100.000 widokówek. Taki Mussolini, albo Kemal Pasza pozielenieją ze zazdrości. Czyż oni mogliby liczyć na podobne dowody sympatji dla siebie u siebie?

— Panie, gdyby w Turcji Kemalowi Paszy jego przyjaciele urządzili podobną owację imieninową, to Kemal Pasza kazałby ich najpierw ze skóry obedrzeć, a potem ugotałby ich w chrzanowym sosie. Co marszałek Piłsudski zrobił sanatoriom, że go w podobny sposób ośmieszają? Już wszystkie zagraniczne dzienniki piszą o tem, jak to się u nas dzieje szkolne „przekonywuje”, jeżeli niechęć lub nie mogą przynieść 45 groszy na pocztówkę dla pana Marszałka, albo jak urzędnikom potraça się z ich poborów tę należność, jakby to była jaka państwowa danina. Ośmieszamy tylko człowieka, który

w opinii zagranicy uchodzi za wodza naszego narodu.

— Za pozwoleniem, panie redaktorze. Chodzi o te dzieci, nieprawda? Czy pan chce, aby taki sześć- czy siedmioletni berbec samorzutnie wysłał pocztówkę panu marszałkowi? To młode pokolenie trzeba dopiero uczyć kochać pana Marszałka. Trzeba w duszę dziecka wpajać dla niego miłość i cześć, tak jak ją wpajamy dziecku dla Sobieskiego, dla Kościuszki lub Mickiewicza. Jeżeli dziecko nie nauczy się lekcji o Sobieskim albo — co jest równoznaczne — nie przyniesie 45 groszy na uczczenie pana Marszałka, to nauczyciel je karci. Ja to znajduję najzupełniej w porządku.

— Pan! Bo pan masz pomyłone w głowie! Tu wchodzi w grę inne rachuby. Sanatorzy chcą zbałamucić pana Marszałka, że dotychczasowy system rządów był dobry, że cały naród z nim się solidaryzuje, czego dowodem te parę milionów widokówek dla pana Marszałka od kochających go serc dziecięcych. Panie, to jest szantaż patriotyczny, z którego pewni ludzie chcą wybić kapital dla siebie!

— Na Boga, niech redaktor tak nie krzyczy, bo jeszcze usłyszy kto. Zaraz szantaż, zaraz jakieś brudne rachuby... Mnie nikt do niczego nie zmuszał, ja z własnej i nieprzymuszony woli posłałem pocztówkę.

— A iluż jest w Polsce takich pajaców jak pan?

— Gdyby brać miarę z ostatnich wyborów do Sejmu, to większa połowa politycznie uświadomionych obywateli opowiedziałaby się za panem Marszałkiem.

— Z tej beczki pan zaczyna? Czy to pan nie wiesz, pod jaką straszną presją odbywały się wybory do Sejmu! O tem będzie jeszcze mowa w Lidze Narodów.

— Redaktor straszysz tą Ligą Narodów jak kominarzem. Pan Marszałek ma całą Ligę Narodów...

— Ja już wiem, gdzie.

— ... za instytucję niedojrzałą, niezdolną do spełnienia tych wielkich zadań, dla jakich ją powołano do życia. Czyż Liga Narodów może sądzić naszego Wodza? Prędzej odwrotnie. W starożytnej Grecji był związek miast helleńskich, także taka miniatura Liga, ale jednak nad tą Ligą dzierzył prym...

— Panie, nie wyprowadzaj mnie pan z równowagi swemi błazeństwami! Liga Narodów jest właśnie stworzoną na takich panów, co to nie uznają praw Bożych, ani ludzkich, ani międzynarodowych.

— Jeżeli ktoś, jak pan Marszałek, może powiedzieć o sobie: suprema lex ego sum — najwyższym prawem jestem ja — ten nie może uznawać autorytetu Ligi, choćby ona z nie wiem jakich narodów złożoną była.

— A pan ma kołowaciznę we łbie! Kto panu powiedział, że pan Marszałek reprezentuje suprema lex?

Pan Antoni wciągnął w siebie powietrze, wyprężył piersi i przytknąwszy do nich palec, rzekł:

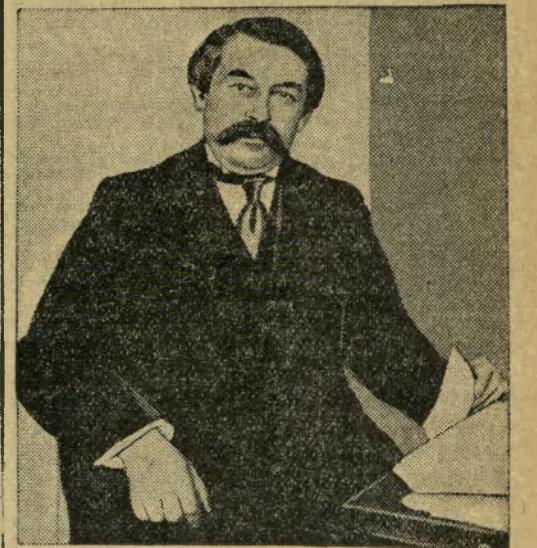
— To mi powiada mój głos wewnętrzny. A w kwestjach pana Marszałka dotyczących jest on nieomylny!

Więcej nie chciał pan Antoni na ten temat dyskutować.

W każdej miejscowości istnieje biblioteka T. C. L. która wypożycza książki bezpłatnie i nieczłonkom.



25 lat ministrem!



Naturalnie nie w Polsce. Aby u nas ówczernie wieku przesiedzieć na stolcu ministerjalnym, do tego trzeba być samym marszałkiem Piłsudskim. A i to jeszcze pytanie...

Tym szczęśliwcem, tym „żelaznym ministrem” że tak powiemy, jest francuski minister Arystydes Briand. Upiywa właśnie 25 lat, gdy pierwszy raz wstąpił do gabinetu. W tym czasokresie był 3 razy premierem a 16 razy ministrem spraw zagranicznych. Osiągnął on rekord w wytrzymałości rządzenia. Mimo, że miał dosyć sposobności, aby się narazić ludziom i stronnictwom, Briand jest powszechnie lubiany i ceniony.

Podany powyżej portret Brianda nie jest współczesnym. Tak on wyglądał przed 25 laty, gdy pierwszy raz obejmował tę ministerstwa spraw zagranicznych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

X. Józef Radtke, wikary w Pieniążkowie, został przesiedlony do Działdowa, X. Władysław Ebertowski, wikary w Działdowie, do Pieniążkowa.

X. Alojzy Łaski, proboszcz w Czarnymlesie, zrzeka się swego probostwa z dniem 1 kwietnia br. i udaje się do Francji dla duszpasterstwa między wychodźcami polskimi.

Chłopiec pod samochodem.

Z Poznania donoszą:

U zbiegu ulic 3 Maja i pl. Nowomiejskiego wpadł pod koła pędzącego samochodu 11-letni Władysław Bętkowski (Długa 11). Interwencyjne na miejscu pogotowie przewiozło ranne go do szpitala miejskiego.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ponosi winę w spowodowaniu nieszczęścia kierowca samochodu Stanisław Cybulski (Poznańska 27).

Samobójstwo z powodu nieporozumień domowych.

Poznań, w marcu.

Strzelił do siebie w zamiarze samobójczym w mieszkaniu swym przy ul. Em. Czarnieckiej 4 25-letni handlarz Leon Markiewicz. — Strzał rewolwerowy w usta był bardzo ciężki, gdyż kula ugrzęzła w dolnej szczęk. Przywołane pogotowie ratunkowe opatrzyło desperata i przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do lecznicy miejskiej, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Przyczyną rozpaczliwego kroku było nieporozumienie domowe.

FORDON. Zarząd Związku Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego podaje do wiadomości, iż na wniosek filii mieszanej w Fordonie wyklucza członka Andrzeja Leśniewicza zamieszkałego w Fordonie ze Związku Rob. i Rzem. Z. Z. P. na podstawie art. 6 ust. b, statutu Zw. Rob. i Rzem. Z. Z. P.

PELPLIN. Nowa rada miejska przy pracy. Odbyło się zebranie rady miejskiej przy udziale 18 radnych i członków tymczasowego magistratu. Obrady prowadził przewodniczący p. Knast. Uchwalono ogłosić konkurs na posadę burmistrza. Zgłoszenia przyjmować będzie przewodniczący rady miejskiej p. Knast do 1-go kwietnia. Do badania wpływających zgłoszeń wybrano osobną komisję. Uchwalono przystąpić do związku miast.

Koronowo.

Tow. Młodych Polek urządza zebranie plenarne z bardzo urozmaiconym programem i niespodzianką w niedzielę, dnia 22 bm. o godzinie 4 po poł. u p. Gollnikowej. Konieczne jest także przybycie druhen najmłodszych. Rodzice, patronat i goście mile widziani. W poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Gollnikowej wieczorek oświatowy T. C. L. z ładnymi popisami i wykładem ks. wik. Zalewskiego. Zapraszamy całą młodzież i wszystkie towarzystwa oraz inteligencję. W czwartek 26 bm. o godz. 8 wiecz. zebranie miesięczne Młodych Polek z programem urozmaiconym. Rodzice, patronat i wszystkie druhy zapraszamy. W niedzielę 29 bm. o godz. 10 przed poł. u p. Gollnikowej wielka wspaniała wystawa robotek Młodych Polek i Patronatu. Zamknięcie o godz. 6 wiecz. tegoż dnia. Robotki z przyzwytnym nazwiskiem i adresem złożyć można do soboty w aptece. Nagrody! Zapraszamy także zamiejscowych gości i druhy.

Pruszcz k. Bydgoszczy.

Walne zebranie Tow. Budowy Kościoła Kat. w Pruszczu odbyło się w lokalu p. Seidla w Pruszczu przy licznych udziałach członków i gości. Zebranie zajął ks. prob. Schwanitz. Marszałkiem zebrania wybrano p. Malanowskiego. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Cichocki. Z sprawozdania zarządu wynika, iż towarzystwo było bardzo żywotne. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ks. prob. Schwanitz - prezes, pp. Ruszkowski - wiceprezes, Cichocki sekretarz, Meger - zast. sekr., Siekierski - skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kneblewski z Mirowic i Kawalec z Łowina. Poza tem na każdą miejscowość należącą do tut. parafii, wybrano mężów zaufania i to: na Pruszcz pp. Jasiński, Sadowski, Kozioł - Wałdowo pp. Witk i Dembek Leon - Łowin pp. Wilk, Obryk i Domek - Gołuszyce pp. Sobolewski, Kubas i Redziński - Mirowice pp. Dobek i Mala-

nowski - Bagniewko pp. Czajkowski i Parszyk Wiciszewo pp. Gaca i Szankowski.

Kasa Stefczyka. W szkole w Pruszczu odbyło się walne zebranie Kasy Stefczyka. Zebranie zajął prezes p. Zenker. Na marszałka zebrania wybrano p. Malanowskiego, na ławników pp. Śrusia i Kawalec. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Zenker - prezes, Balewski - sekretarz, Cichowski - skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Flis, Stachowicz i Wesolek. Do rady nadzorczej wybrano: ks. prob. Schwanitz prezesem, B. Chodzińskiego - wiceprezesem i Malinowskiego sekretarzem.

Uwaga sokół! Z pewnych powodów zebranie w ub. niedzielę nie odbyło się, natomiast odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 10-tej, w lokalu p. Seidla w Pruszczu.

Kruszwica.

Porodziła trojaczki. W ubiegły piątek porodziła w tut. mieście niejaką Zielińska troje dzieci i to dwoje płci męskiej oraz jedno żeńskiej. Wszystkie dzieci znajdują się przy życiu.

Pogrzeb. Odbył się pogrzeb śp. Wojciecha Andryszaka, emer. listonca, który pełnił służbę przez przeszło 40 lat. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Schoenborn.

Z walnego zebrania Klubu Wioślarskiego. Odbyło się walne zebranie Klubu Wioślarskiego, na którym wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes p. Tejkowski, sekretarz p. Kuczkowski, skarbnik p. Cofta, naczelnik p. Schmude, gospodarz p. Woźniak. Na zebraniu tym uchwalono, by w szerszym zakresie uprawiać sport wioślarski niż dotąd. Musimy nadmienić, że dotychczas sport wioślarski w Kruszwicy nie był uprawiany tak, jak powinien. Posiadając tak piękne Gopło, klub kruszwicki nie starał się zaprawiać w tym sporcie, lecz urzą-

dzał wycieczki w dni świąteczne, przeważnie tylko dla rozrywki, a nie treningu.

Manifestacja plantatorów buraków. Na zebraniu plantatorów buraków, które odbyło się w sali p. Daleszyńskiego, uchwalili zebrani rezolucję, domagając się od tut. cukrowni wypłacenia należności za buraki oraz podwyższenia stawki procentowej. Po zebraniu uszeregowali się rolnicy w liczbie przeszło 400 i ruszyli do cukrowni, gdzie delegacja złożona z 8 osób wręczyła swoje postulaty dyrekcji.

Strzelno.

Komitet Floty Narodowej w Strzelnie urządził akademję propagandy morza. Niestety, przybyła na ten propagandowy wieczór publiczność była tak nikła, że komitet był zmuszony akademję odłożyć. Czyżby w naszym mieście było tak mało zainteresowania dla spraw wybrzeża polskiego i polskiego morza?

Wyrok sądowy. Jak swego czasu donoszono, popełniono w gospodzie p. Zobła w Łąkiu większą kradzież papierosów. Dzięki energicz-

nej policji wkrótce złodziei nakryto. Odbyła się w tych dniach rozprawa omawianej kradzieży przed sądem karnym w Inowrocławiu, który skazał osk. Nowaka na 1 rok, a Ciechanowskiego na 3 miesiące więzienia. Obaj pochodzą z Łąkiego pod Strzelnem.

Z działalności Ligi Katolickiej w Strzelnie. W niedzielę 15 bm. odbyło się zebranie Ligi Katolickiej, które zajął nowo wybrany prezes p. Maksymilian Gruhn. Sprawozdanie z działalności złożył p. Łyskawa. Stan kasy referował skarbnik p. Płocieniczak Stefan. O udzielenie pokwitowania wniosł w imieniu komisji rewizyjnej p. K. George. Następnie wygłosił ks. wikary Nieziolkiewicz odczyt o „Udoskonaleniu się w życiu chrześcijańskim”. Poza tem dał pewne wyjaśnienia o Lidze Katolickiej ks. prob. Czechowski.

Spółdzielnia „Zgoda” odbyła swe relacyjne zebranie. Dokładne sprawozdanie z działalności i obrotów gotówkowych złożył p. dyrektor Fenikowski. Wynikało z niego, że sprzedaje się towaru mniej więcej za 10.000 zł miesięcznie.

Wiadomości z Białosłiwia.

Zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, zwolane na niedzielę, dnia 15 bm., zajął prezes p. Cyprych, udzielając głosu referentowi p. Sosnowskiemu z Bydgoszczy, który w swym przeszło godzinnym referacie omówił całokształt przebiegu naszej sprawy polskiej za czasów zaborskich i teraźniejszych smutnych stosunków rządów sanacyjnych, ilustrując swój referat licznymi przykładami, z czego zebrani byli bardzo zadowoleni. W dyskusji nie zabrał nikt głosu. Na zebraniu obecnych było około 100 osób.

Zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Mataczyńskiego, na którym wygłosił bardzo treściwy i nacechowany troską o nasze rubieże

zachodnie p. Ziarnek z Nakła na temat: „Powojenne zbrojenia Niemiec”. Sala przyjęła przemówienie burzą oklasków. W dyskusji zabierali głos pp. prof. Jankowski i Mrotek z Bydgoszczy i Jan Słowiński z Białosłiwia.

Walne zebranie bartników zajął p. Kopecki, poczem wybrano przewodniczącym p. Cyprycha, który powołał do pióra p. W. Poserta, a na ławników pp. Grzeska i Orzykowskiego. Przystąpiono do sprawozdań zarządu, który wykazał w ubiegłym roku bardzo nieudolną pracę pod prezesa p. Jozsko z Pobórki. Komisja rewizyjna zbadała stan kasy i stwierdziła zgodność zestawienia, wnosząc o udzielenie pokwitowania skarbnikowi, co zebrani udzielili. W skład nowego zarządu weszli pp. Cyprych Feliks - prezes, Kopecki - zast. prezesa, Posert Wal. - sekretarz, Kopecki Augustyn skarbnik i referent; do komisji rewizyjnej Grzesk i Orzykowsk. Wstępne uchwalono w wysokości 0,50 zł, a składki na 0,10 zł miesięcznie. Zebrania odbywać się będą co miesiąc. Omawiano w wolnych głosach prace, zachodzące w obecnej porze w pasiekach.

Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich zajął i prowadził prezes p. Mataczyński, który powołał na ławników G. Kępczyński, który powołał do prowadzenia protokołu p. Cyprycha, na ławników pp. Kopeckiego i Mamonia. Po obszernym sprawozdaniu członków zarządu przemawiał p. Kobierski. Zebrano i przekazano z propagandy Tygodnia Pomorza 428,31 zł. W skład nowego zarządu weszli pp.: Mataczyński Roman - prezes, Mamon - zast. prezesa, Posert sen. - sekretarz, Kopecki - skarbnik, Cyprych i Andryszak - komisja rewizyjna. Delegatem na zjazd wybrano p. Mataczyńskiego.

Zebranie zarządu i komisji rew. Związku O. K. Z. odbędzie się w czwartek 19 bm. o godzinie 15 w lokalu p. Andryszaka. Sprawy bardzo ważne. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie zarządu Związku Inwalidów Woj. odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 20 u p. Sawińskiego.

GREBOCIN, pow. toruński. Kurs informacyjny obrony przeciwgazowej. Ostatnio staraniem Pow. Komitetu L. O. P. P. odbył się w Grebocinie 10-godzinny informacyjny kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wykłady bogato ilustrowane przezrociami, były nowością dla przybyłych oddziałów P. W. i W. F. z miejscowości Gronowa, Grebocina, Kaszczorka, Lubicza, Młyńca, Rubinkowa, Silna i Złotorji. Na wykładzie obecny był wójt p. Smieszny z Grebocina i sołtys p. Wesolowski dalej pp.: Koźlikowski z Młyńca i Petlika z Gronówka. Otwarcia kursu dokonał p. starosta dr. Bogocz. Na otwarciu kursu obecny był ks. prob. Pranobis. Podobne kursy informacyjne będą zorganizowane w Lubiance i Chełmży.

Samochód spłonął na szosie.

Z Ostrowa donoszą:

Na szosie Kaliskiej spalił się niedaleko fabryki Czarlińskiego i nowej Strzelnicy wielki autobus marki „Bising” własność Ostrowsko-Kaliskiej Spółki autobusowej

wartości około 80.000 zł.

Płomienie palącej się benzyny objęły cały wóz, który się spalił doszczętnie tak, że pozostały tylko resztki podwozia. Stratę pokryje ubezpieczenie.

Brat lekkomyślnie zastrzelił siostrę.

Z Grodziska donoszą:

W Śliwnie (pow. grodziski) wydarzył się w rodzinie Szpotów tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodej kobiety.

Jak się bowiem okazało, w pokoju, w którym przebywała 22-letnia Franciszka Szpotówna, czyścił brat browninę. W pewnym momencie huknął strzał i kula ugodzi-

ła obecną w głowę.

Niezwłocznie zawezwano lekarza, który stwierdził bardzo niebezpieczny postrzał. Domownicy zmuszeni byli zawezwać pogotowie ratunkowe, celem przewiezienia rannej do szpitala w Poznaniu, gdzie nieszczęśliwa mimo troskliwej opieki zmarła.

Zjazd patronów Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej.

Zwołany przez Związek Młodzieży Polskiej oraz Związek Młodych Polek zjazd patronów odbył się w Poznaniu dnia 12 bm. Na zjazd przybyło przeszło 300 uczestników z całej Wielkopolski z pośród duchowieństwa, nauczycielstwa, inteligencji itd. Wielka ta liczba patronów i patronek, oraz członków patronatów wymownie świadczyła, że starsze społeczeństwo coraz więcej interesuje się młodzieżą, chętnie z nią współpracuje i otacza swą opieką.

Obrady zjazdu rozpoczęły się w wypełnionej po brzegi sali Domu Związkowego pod przewodnictwem prezesa rady związkowej Młodych Polek, ks. radcy Kazimierskiego. Pierwszy referat wygłosił ks. kan. Szulc p. t. „Stan pracy w S. M. P.”, wskazując m. in. na ogromny rozrost naszej organizacji. Związek Młodych Polek liczy obecnie 405 stowarzyszeń, zaś Związek Młodzieży Polskiej zamknął rok 1930 liczbą rekordową, bo 450 stowarzyszeniami z 19.000 druhow. S. M. P. daje młodzieży obszerne wychowanie obywatelskie, oparte na zasadach katolickich.

W dalszym ciągu obradowały oddzielnie dwie sekcje: duszpasterska i pedagogiczna. Pierwsza z referatem ks. dyr. Jarosza p. t. „Rola księdza jako patrona S. M. P.”, a na drugiej sekcji, pedagogicznej, którą podzieleno na dwie podkomisje, wygłosili referaty: dla młodzieży żeńskiej p. Ozdowska, dla młodzieży męskiej — p. Mazurkiewicz p. t.

„Konieczność istnienia programu w pracy S. M. P. i jego realizacja”. Na obradach sekcji wywiązała się nader ożywiona dyskusja. Wyniki obrad sekcji zebrano na następnym posiedzeniu plenarnym. Jako przewodniczącą sekcji duszpasterskiej referował ks. dziekan Steinmetz z Osiecznej; z ramienia sekcji pedag. żeńskiej p. Rzepecka, a męskiej p. szambelan Potworowski z Goli. Dalszym obradom przewodniczył ks. dziekan Steinmetz, który na zakończenie dziękował wszystkim zebrany za liczny udział w zjeździe.

Zjazd wykazał swą dużą liczbą uczestników, że ruch Stow. Mł. Pol. z dnia na dzień zdobywa coraz więcej współpracowników, którzy go szczerze wspomagają będą radą i pomocą.

200-letni jubileusz miasta Trzcianki.

W ostatnich dniach z okazji 200-lecia miasta Trzcianki (po niemiecku Schönlanke) w powiecie nadnoteckim, naczelny prezes prowincji Pogranicze w Pile von Bülow wystosował do zarządu miasta pismo, zaczynające się od słów: „Rozpatrywanie historii powstania miasta Trzcianki i jego historycznego rozwoju podczas 200 lat istnienia, wykazuje przedewszystkiem, że jest ono starogermańską własnością i że zostało

założone przez Niemców...”

Stwierdzić trzeba, że miasto Trzcianka dostało przywileje miejskie (t. zw. prawo magdeburskie) od króla polskiego Augusta II Sasa. Zostało założone na polskiej ziemi i wraz z ziemią nadnotecką należało do Polski aż do pierwszego rozbioru i zrabowania przez Fryderyka w 1772 roku. Tereny te są, jak wiadomo, odwiecznymi historycznymi ziemiami słowiańskimi.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Nowomiejski.
Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 18 bm. amerykańska komedia „Roxy”, przyjęta gorąco przez premierową publiczność i prasę, a koncertowo grana przez cały zespół wykonawczy z niezrównaną parą: J. Porebską i dyr. Benda na czele.

„Golgota” (misterjum o Męce Pańskiej), podniosłe i wzruszające widowisko religijne, wejdzie na repertuar teatru w dniu 21 b. m. (sobota). Z nakładem prawdziwego pietyzmu przygotowuje to porwijające serca wszystkich warstw publiczności chrześcijańskiej dzieło, reżyser Cornobis.

Odczyt. Prof. M. Jedlicki wygłosi dnia 19 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum męskiego w Toruniu odczyt na temat: „Współczesna Holandia, kraj i ludzie”.

Zatrzymano konia cyganowi. Dnia 12 b. m. zakwestjonowano w Rzęczkowie pow. toruński cyganowi Ciurce Łakataszowi, zam. w Szamocinie pow. Chodzież jednego konia, na którego posiadał fałszywą książeczkę tożsamości. Opis konia: ciemno-gniady, wałach, wzrostu 150 cm., przy lewej nodze pół pięcina biała, grzywa strzyżona, bez oznak, wszystkie nogi białe, lat 9—10. Książeczka tożsamości konia opiewała natomiast na klacz gniadą, ślepą na prawe oko, lat 6 i była wystawiona na nazwisko właściciela Dzierżyńskiego Dionizego, Zbożowo, gm. Sokołów, pow. Rypin. Istnieje podejrzenie, że koń pochodzi z kradzieży.

Kradzieże i włamania. W nocy na 15 bm. włamano się zapomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem do warsztatu krawieckiego Dłużniewskiego Władysława, zam. przy ulicy Szkolna Ścieżka 3 w Toruniu, skąd skradziono materiały na ubrania łącznej wartości 1152 zł. Dochodzenia w toku. Poza to zgłoszono kradzież przez włamanie z okna wystawowego drobnych przedmiotów, ogólnej wartości około 120 złotych.

Samochód rajechał na rowerzystę i przechodnia. Dnia 14 bm. najechał samochód osobowy wojskowy na Rynek Nowomiejskim w Toruniu na rowerzystę Rajera Artura, któremu uszkodził tylne koło roweru. Następnie samochód ten wjechał na słup reklamowy i przygniół przechodzącego tamtędy marynarza do słupa, który odniósł obrażenia lewej nogi. Marynarza odstawiono do szpitala wojskowego. Samochodem kierował pewien oficer, który nie posiadał zezwolenia na prowadzenie samochodu.

Walne zebranie Rodziny Wojskowej odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 17 w kasyńce garnizonowej przy ul. Żeglarskiej.

Ze zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych w Toruniu. Dnia 15 bm. odbył się w sali starostwa powiatowego zjazd delegatów Związku Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych. Obrady zajął prezes p. Kurzętkowski. Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego członka s. p. Webera, burmistrza miasta Podgórze, poczem zarząd składał sprawozdanie z działalności związku. Wynika z niego, iż założono 3 nowe ochotnicze straże pożarne. Ogółem do związku na terenie powiatu należy 35 straży. Urządzą cztery kursy, które dały dodatnie rezultaty. W roku bieżącym związek projektuje założyć jeszcze w 6 gminach ochotnicze straże pożarne. Członków czynnych liczy związek obecnie około 450. Następnie uchwalono budżet oraz wniosek zarządu, opiewający, że straże obowiązane są płacić składkę roczną w wysokości jednego złotego od każdego aktywnego członka straży. Odznaczeni zostali za zasługi położone na polu pożarnictwa pp.: Ziółkowski z Chelmży medalem złotym, Szczepański z Podgórze medalem srebrnym i Łęgowski medalem brązowym.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. W czasie do 21 b. m. nocny dyżur pełnią apteki „Pod Orłem”, ulica 3-go Maja oraz „Pod Gryfem”, ulica Lipowa.

Kalendarzyk teatralny. W czwartek 19 bm. o godz. 4 po poł. „Sybir” dla młodzieży. O godzinie 8 wieczorem „Sybir”.

Kino „Gryf” wyświetla film morski p. t. „Wiatr od morza”.

Kino „Orzeł” wyświetla wstrząsający dramat pt. „Jego ostatnia przygoda” oraz „Trzęsawisko życia”.

Kino „Nowości” wyświetla trzy serie w jednym programie pt.: „U wrót piekła”, „Upiór pustyni” i „W szponach indyjskiego wodza”.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej Grudziądz-Fara urządza w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. w salach „Tivoli” przy ulicy Lipowej przedstawienie pasyjne „Gdzie jesteś Panie” dramat religijny w 6-ciu odsłonach.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 20 bm. o g. 7.30 w sali hotelu Kellasa.

Poraźnia dla płacno-chorych, ul. Budkiewi-

cza 27, czynna we wtorki i soboty od godz. 2 do 3½. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—5.

Kasyno Obywatelskie. Zarząd Kasyna Obywatelskiego zawiadamia uprzejmie swoich członków i sympatyków, że w bież. tygodniu zebranie towarzyskie odbędzie się w sobotę 21 bm. o godz. 20.30, połączone z tombola.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w II kwartale 1931 r. należy wnosić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu względnie Wydziału Morskiego Izby w Gdyni lub Przedstawicielstwa Izby w Toruniu, ul. Żeglarska 1, na formularzach, które otrzymane można w wyżej podanych miejscach. Podania muszą być wniesione najpóźniej do dnia 8 kwietnia 1931 r. Do podania należy ewtl. dołączyć fakturę wzgl. pro forma fakturę oraz uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego, wykupionego na rok 1931 (o ile odpisu takiego nie dostarczono Izbie w I-szym kwartale). Do podania o przywóz z Austrii musi być dołączona faktura, poświadczona przez austriackie ministerstwo dla handlu i komunikacji (Bundesministerium für Handel u. Verkehr), zaś do podania o przywóz towarów z Czechosłowacji należy dołączyć fakturę, poświadczoną przez czechosłowackie ministerstwo przemysłu i handlu w Pradze lub jego ekspozyturę w Bratislavie lub Uzhorowie. Podania należy zaopatrzyć w znaczek stemplowy 3 zł, a załączniki (z wyjątkiem kopii podania) po 50 gr. Opłatę administracyjną, która zależna jest od wartości przywożonych towarów, należy wpłacić do kasy Izby względnie na konto w P. K. O. nr. 201.415. Podania wniesione po wyżej podanym terminie bezwzględnie nie będą mogły być uwzględnione.

Wiadomości z Tucholi.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w lokalu Browaru. Zajął prezes p. Patyna, zaś sekretarz p. Szulc odczytał protokół. Przybył również prezes obwodowy p. Urbański. Udzielono staremu zarządowi powitania, a marszałek p. Pacera przeprowadził wybór nowego zarządu, do którego przeszli pp.: Patyna - prezes, Janeczowski - wiceprezes Dahlke - sekretarz, Elleryk - zast., Nowak - komendant, Kmiec - zast., Jarecki - skarbnik, Szulc - bibliotekarz, Sommer - ref. oświatowy. Komisja rewizyjna pp.: Gabrych, Werner i Dobek. Sąd honorowy pp.: Wiencowski, Hering i Kosiak. Poczet sztandarowy pp.: Waliński, Hoppe, Fracek. Uchwalono urządzić zebrania w każdą pierwszą niedzielę w miesiącu.

Na walnym zebraniu Tow. Kupców Samodzielności zdał zarząd sprawozdanie z rocznej działalności. Udzielono absolutorium staremu zarządowi, poczem wybrano nowy, jak następuje: pp. Janeczowski - prezes, Lamparski - zastępca, Lewandowski - sekretarz, Maćkowski zast., Dahlke - skarbnik, Marciniak - zastępca, Borkowski, Thiel, Wawrzynowicz - komisja rewizyjna.

Zebranie S. M. P. żeńskiej odbyło się w szkole. Zajął ks. patron Porzyński, protokółowała sekretarka p. Baranowska. Patronka

p. Drzycimska wygłosiła odczyt p. t. „Język ojczysty”, którego wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. P. Wrembelówna wygłosiła piękną deklamację p. t. „List z Sybiru”.

Ze Związku Pracowników Kupieckich. Odbyło się zebranie przy licznych udziałach członków, które zajął prezes p. Wilant. Sekretarz p. Szulc odczytał protokół oraz komunikaty. Na zjazd do Poznania wydelegowano pp. Wilanta i Szulca.

Z życia pszczelarzy. W lokalu p. Osowskiego odbyło się walne zebranie Tow. Pszczelarzy, które zajął prezes p. Dahlke. Wybrano marszałkiem zebrania p. Fracka. Ze sprawozdania rocznego wynika, że praca w tow. była owocna. Do nowego zarządu wybrano pp.: Dahlkego prezesem, Januszewskiego - zast., Patynę sekretarzem, Barańskiego - zast., Knutowskiego skarbnikiem. Komisja rew. pp. Szulc i Poetsch. P. Hoppe referował o hodowli i wyługu pszczoł, nad czym wywiązała się ożywna dyskusja.

Zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości odbyło się w lokalu Browaru. Po zagajeniu przez prezesa p. Praśniewskiego oraz odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Janeczowskiego omawiano sprawy podatkowe. W sprawie podatku od wartości budynku upoważniono zarząd do wystosowania odpowiedniej rezolucji.

Z S. M. P. męskiej. W szkole odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Polskiej męskiej, na które przybyli członkowie zarządu okręgowego. Skarbnik p. Dahlke wygłosił referat na temat: „Oszczędność”. Zegnano założycieli stowarzyszenia pp. Łackowskiego, Bucholza i Wolskiego Mianowano seniorami stowarzyszenia pp. Lipkowskiego i Szwede. Piękną deklamację wygłosili pp. Osiański, Gibas i Jarecki.

Wiadomości z Tczewa.

Osobiste. Komisarz miejscowej Kasy Chorych p. Kuszyb objął także urzędowanie w Kasie Chorych w Gniewie.

Uroczystość przyjęcia na łono kościoła katolickiego 87-letniej staruszki. P. Juljanna Olszewska, zamieszkała przy ulicy Lipowej 4, matka znanego w Tczewie krawca Olszewskiego, przeszła w tych dniach na łono wiary katolickiej. Syn już od dawna jest katolikiem.

Walne zebranie rodziców i opiekunów w gimnazjum męskie odbyło się w auli tegoż gimnazjum. Słowo wstępne wygłosił p. inż. Morawski. P. Oćwieja referował statut opracowany przez komisję organizacyjną. W skład zarządu wybrani zostali pp.: Morawski prezes, wiceprezes Preuss, Bojanowski sekretarz, skarbnik Znaniecki, członkami zarządu: Sikorowa Amalja, Maciejewska, Władyczyna, Oćwieja, Hajdasz. Do komisji rewizyjnej wstąpili pp.: Wojtowicz, Chmielewski oraz inż. Wasiński, na zastępców pp.: Gębusz, Mikołajewski.

Zebranie komisarzy i naczelnych lekarzy Kas Chorych. Odbyło się tu zebranie pp.: komisarzy i naczelnych lekarzy Pomorza pod przewodnictwem przybyłego dyrektora okręgowego kas chorych z Poznania i Pomorza. Obrady prowadzone były celem omówienia spraw lekarskich mających być wprowadzonych z dniem 1 lipca br. Dyskusja prowadzona była rzeczowo i przejrzysto. Innowacje tytułem próby będą zaprowadzone na rok jeden.

Przedwczesnie się obudził z snu zimowego. Pomimo zimna i śnieg wyfrunął z piekarni p. Zucha przy ul. Podgórzej piękny motyl różnobarwny (fukus). Mniemac należy, że wiosna już za pasem.

Katastrofalne zawieje śnieżne. Ruch autobusowy ustał zupełnie. Szosy zawałone śniegiem. Pociągi przyjeżdżają z wielkim opóźnieniem. Motorówka, która wyjechała w piątek w stronę Kościerzyny, natrafivszy na olbrzymie zwały śniegu, musiała się cofnąć z powrotem.

Do wiadomości interesentów Powiatowej Kasy Chorych w Tczewie. Wyplata zasiłków dla rejonu Pelplin w poniedziałki od godz. 10.30 do 13.30 w lokalu filji w Pelplinie przy ulicy Kościuszki 30a. W tych dniach wpłaty i wypłaty w kasie w Tczewie nie będą uskuteczniane.

Ze szkoły w Tczewskich Łąkach. Staraniem pow. referenta oświatowego odbyło się w tut. szkole w dniach od 2—4 marca rb. wyświetlanie lampą projekcyjną obrazów z dziedziny: Polski współczesnej, przyrodoznawstwa oraz kilku bajek dla dzieci. Zainteresowanie ogromne. Dzieci przybywało dziennie przeszło 50, oprócz kilkunastu osób starszych. Pożądaniem by jednak było, by tego rodzaju imprezy odbywały się częściej w wioskach naszych.

Wieczornica ku czci św. Józefa. Wieczornica ta, urządzona w Hali Miejskiej staraniem ks. proboszcza łącznie z członkami Tow. Mężczyzn, udała się wprost wspaniale. Część koncertową wykonała orkiestra kolejowa znakomicie. Efektowny korowód, jakiego jeszcze Tczew nie widział - imponujący. Chóry św. Cecylii odpiewały swoje pieśni bardzo udatnie. Reżyserję przeprowadzał znany w Tczewie artysta dramatyczny p. Burski, który wystawił „Małgorzatę z Kortony”. Fundusz na budowę nowego kościoła św. Józefa wzmógł się niepomniernie.

Z targu. Ceny targowe w ub. sobotę były następujące: Masło 2,20—2,50 za funt, jajka mendel 2—2,30, cebula 20 gr. funt, cytryny 7 sztuk 1 zł, pomarańcze sztuka 50—90 gr, jabłka 0,80—1,30 zł funt, kartofle 2,50 zł za centnar.

L. O. P. P. w Lubiszewie. W ub. niedzielę odbyło się w miejscowej szkole zebranie, poświęcone sprawie L. O. P. P. Zebranie zajął ks. prob. Piechowski. Referat fachowy bardzo przejrzysto wygłosił pow. instruktor L. O. P. P. p. por. rez. Ostruszka, zaś aktualny film wyświetlił ref. oświatowy p. Pawłowski. Stronę finansową wyjaśnił skarbnik p. Rossa. Zainteresowanie Lubiszewiaków bardzo wielkie.

Leśniczy postrzelił niemowę.

Ze Świecia donoszą: Dnia 13 bm. zgłosił na posterunku P. P. w Świeciu leśniczy lasów prywatnych majątku Sartowice pow. świecki Rosentreter Gustaw, zam. w Grabowcu, że dnia tego o godz. 12 w czasie pełnienia służby w lesie usłyszał strzał, który jak przypuszczał, oddany został przez kłusownika. Wkrótce potem zauważył 2 nieznanymi osobnikami, wychodzących z lasu, których zewnął okrzykiem „stój, ręce do góry”, na co jednak osobnicy ci nie reagowali i ukryli



Do 25. bm.

przyjmują listowi przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski”

Starogard.

„Na łasce dzieci”. Najstarsze tow. śpiewu im. św. Cecylii urządziło wieczorek, połączony z przedstawieniem amatorskim pt. „Na łasce dzieci”. Śpiew pod dyrykcją p. Lesińskiego jak

i samo przedstawienie wypadły dobrze. Sala była wypełniona publicznością po same brzogi. Wzburzenie opinii publicznej miasta Starogardu. Mieszkańcy Starogardu są pod silnym wrażeniem wypadku, który miał miejsce w tut. sądzie powiatowym w ubiegły piątek. Żaden z obywateli nie może zrozumieć, aby polski adwokat mógł bronić Niemca, który został skazany na 250 zł grzywny za rzucenie w twarz urzędnikowi polskiemu „Du polnisches Schwein” („Dziennik Bydgoski donosił już o tem). Adwokat, który podjął się obrony butnego Niemca zarządcę Burkego z Szpegawska jest p. mec. Stankiewicz ze Starogardu.

Wióczęga. Przytrzymano niej. Grabowskiego, wióczęgę, prawdopodobnie z Chelma. Wióczęga ów zakłócał swemi wybrkami na rynku spokój publiczny. Skonstatowano, że trudnił on się zawodowo zebraniem. Za zebrane pieniądze kupował wódkę i stale nią upijał.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszek.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 marca 1931 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Cyryla, Gabryela arch.
Jutro: Józefa Obl. N. M. P.
Wschód słońca: godz. 6.11.
Zachód słońca: godz. 18.7.

DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39, telefon 385;
- 2) Apteka przy placu Teatralnym, ulica marsz. Focha 43, tel. 1962.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa 18 bm. o godz. 20-ej premjera „Madama Butterfly”, opera w 3 aktach Giacomo Puccini'ego.

W czwartek odegrana zostanie po raz ostatni sztuka w 4 aktach J. A. Hertza p. t. „Młody Las”. Ceny miejsc 2-krotnie niższe.

Na marginesie.

Piszą nam:

Czytałam w Dzienniku korespondencje ze Strzelna, Kruszwicy i t. d., donoszące, że w miastach tych obniżono cenę za bułki, wazące 60 gr., z 5 gr na 4 gr.

Miasta te leżą w Wielkopolsce. Zapewne więc panowie piekarze kupują mąkę i opał, i opłacają pomocników w tych samych warunkach, jakie są stosowane w innych miastach wielkopolskich, a więc i w Bydgoszczy.

Czy nie byłoby zatem wskazane, aby pan radca Hańczewski zwołał magistracką komisję do badania cen za artykuły koniecznej potrzeby, i polecił członkom komisji rozpatrzyć się w cenach pieczywa u nas? Może rezultat tych badań będzie ten sam, co w Strzelnie i Kruszwicy, a mianowicie, że cenę bułek można z 5 na 4 grosze obniżyć.

Panowie piekarze w Bydgoszczy są to ludzie rozsądni i ofiarni, czego już niejednokrotnie złożyli dowody. Nie jest wykluczone, że może nawet obejdzie się bez uchwały komisji. Ze panowie piekarze pójdą za własnym poczciwym impulsem. Trafiało się już tak — nawet niedawno.

Nawiązując do ceny bułek — czy nie należałoby i w wielu innych gałęziach produkcji poddać ceny sumiennej rewizji? Znalazłoby się niejedno jeszcze, co zniżkę wytrzymuje. Zauważyłem, że uczyniły to już firmy żydowskie, wytwarzając tem samem nowy moment konkurencji dla firm chrześcijańskich. Tej walki nie należy unikać, tylko podjąć ją z całą energią w granicach możliwości. Duży obrót, a mały zysk — był zawsze hasłem wielkich domów handlowych. Dziś hasło to jest tem racjonalniejsze, że chodzi o pokonanie bardzo szkodliwej konkurencji. Powojenna metoda szybkiego zubożenia się musi zniknąć. Lichwiarskie ceny są bardzo ślizką drogą do zubożenia majątku. Mianowicie w dzisiejszej depresji gospodarczej, gdy każdy myśli o tanim kupnie tylko.

Pierwszy wieczór wykładów wielkopostnych.

Pierwszy wieczór wykładów wielkopostnych Ligi Katolickiej parafii Św. Trójcy zganił p. Kubalewski. Po przeczytaniu porządku obrad usłyszeliśmy aktualny referat ks. Proboszcza p. t. „Dobre nowiny przez radio”. Dzięki doskonałej interpretacji ważniejszych urywków mowy Ojca św. Piusa XI, wygłoszonej w dniu 12 lutego z okazji otwarcia radiostacji watykańskiej, rozkwitały w sercach zgromadzonych uczucia podziwu, uznania i przywiązania dla osoby Namiestnika Chrystusowego, który tak rzecznie przemówił do wszystkich stanów, obejmując swem ojcowiskiem sercem nie tylko wiernych, ale i biednych braci błędzących po manowcach herezji. Ponadto rozdała się, słuszenie zresztą, święta дума, że jako katolicy znajdujemy się w łodzi sterowanej bezpiecznie poprzez fale błędni nieomylną dłonią następcy Piotra św.

Do wszystkich Zarządów Gniazd Sokolich

Okregu V-go.

Zgodnie z uchwałą Zarządu i na podstawie § 9. regulaminu okręgowego komunikujemy, że doroczny zjazd Rady Okręgowej odbędzie się dnia 22 marca br. o godz. 10-tej w hotelu Leninga przy ul. Długiej, z nast. porządkiem obrad:

1. o godz. 9-tej Msza św. w kościele farynym,
2. o godz. 10-tej otwarcie Zjazdu,
3. stwierdzenie delegatów,
4. odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Rady Okręg.,
5. sprawozdanie administracyjne,
6. sprawozdanie techniczne,
7. sprawozdanie Komisji rewizyjnej,
8. dyskusja nad sprawozdaniami,
9. udzielenie absolutorjum Zarządowi,
10. uzupełnienie Zarządu,
11. wybór Komisji rewizyjnej,

12. wybór Sadu honorowego,
13. zatwierdzenie budżetu na rok bieżący,
14. zatwierdzenie programu prac na rok 1931,
15. zlot dzielnicowy i okręgowy,
16. wnioski,
17. wolne głosy,
18. zamknięcie Zjazdu.

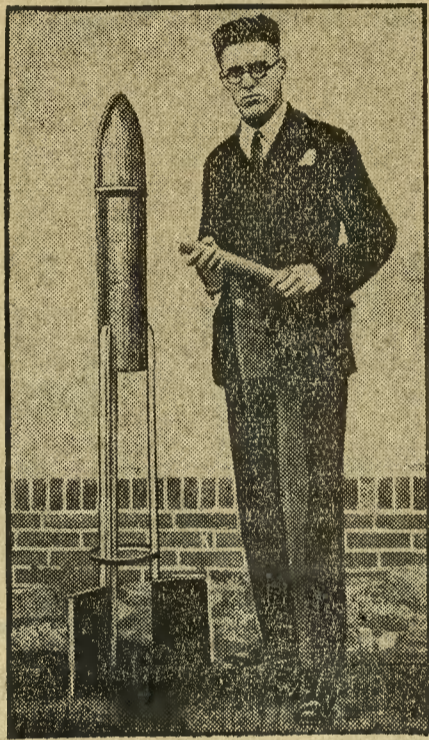
Udział delegatów w Zjeździe obowiązuje strój uroczystościowy. Przedstawiciele gniazd przed rozpoczęciem obrad Rady winni przedstawić pełnomocnictwa swe, stwierdzone podpisem Zarządu Towarzystwa, które ich wysłało. Obowiązki swe winni spełnić osobiście.

Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu Związku Tow. gmn. „Sokół” w Polsce.

(—) Malczewski, prez. (—) Koścecki, sekr.

Strzał w stratosferę.



Stratosferę nazywamy tę sferę nad naszą ziemią, w której nie działa już siła przyciągania ziemi, i gdzie przedmiot raz puszczony w ruch, posuwałby się w nadanym kierunku w nieskończoność, albo aż do dostania się w orbitę innego ciała niebieskiego o sile przyciągającej, któreby go ściągnęło do siebie względnie na siebie.

W jakiej wysokości od naszej ziemi znajduje się stratosfera? Uczni obliczają tę odległość

na kilka tysięcy kilometrów. Naturalnie znaleźli się zaraz inżynierowie, którzy chcą skonstruować pocisk, któryby dostał się do stratosfery i poleciał dalej — narazie na księżyc tylko.

Armata o takiej sile wybuchowej, która wyrzuciłaby pocisk na kilka tysięcy kilometrów w górę, przy obecnym stanie naszej techniki i chemii nieda się ani pomyśleć. Ale od czegoś spryt panów konstruktorów. Zbudowali pocisk, który jest dla siebie i armaty równocześnie. Mianowicie w dolnej jego części znajdują się komory, napełnione materiałem wybuchowym, które eksplodują w pewnych odstępach czasu jedna po drugiej. Gdy więc lot pocisku poczyna słabnąć, eksploduje następna komora i nadaje mu nową siłę — i tak dalej aż do osiągnięcia stratosfery.

Chodziło o to, czy pomysł ten da się urzeczywistnić. Bo niejedna rzecz, jaką inżynierowie bardzo ładnie skonstruowali na papierze, w praktyce dla jakiegoś nie do usunięcia drobności okazała się nie do użycia.

W tym celu zbudowano tego rodzaju pukawkę, ale obliczoną na 500 metrów wysokości tylko. Rzeczywiście na podstawie przedstawionego powyżej systemu dynamicznego pocisk najakuratniej dostał się do przeznaczonej mu wysokości, gdzie rozwinął się mechanicznie umieszczony przy pocisku spadochron i cały ten nabój wraz z najrozmaitszymi w nim aparatami meteorologicznymi opadł szczęśliwie na ziemię.

Rzeczina nasza przedstawia tę właśnie wybuchową raketę, wystrzeloną w pobliżu Brymu. Obok jej konstruktor inż. Károl Poggensee.

W ten sposób jest dziś rzeczą teoretycznie udowodnioną, że fantastyczna dotychczas podróż na księżyc stanie się kiedyś rzeczywistością.

Rozprawa przeciw fałszerzowi książeczki P. K. O.

Skazany został na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dnia 16. bm. odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa karna przeciw 19-letniemu Feliksowi Kowalewskiemu z zaw. sztukatorowi, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonemu o sfałszowanie książeczki P. K. O. oraz dokumentu osobistego.

Oskarżony wpłaciwszy w jednym z urzędów P. K. O. na Kujawach 1 złotego, sfałszował następnie otrzymaną książeczkę, dopisując kolejno różne sumy, aż do 900 zł i podejmował je w innych urzędach pocztowych, a między innymi w Fordonie i Bydgoszczy.

Prócz tego wykradł on niejakiemu Jakubowi Przeniosło w Bydgoszczy wykaz osobisty i sfałszował go na swoje nazwisko.

Kowalewski podczas całej rozprawy zachowywał się cynicznie, ironizując przemówienie podprokuratora dr. Kułakowskiego, który domagał się dla oskarżonego półtora roku ciężkiego więzienia. Jest on niepoprawnym recydywistą, karany już czterokrotnie za podobne czyny.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok, skazujący Kowalewskiego, zgodnie z wnioskiem prokuratora, na półtora roku ciężkiego więzienia.

— Stwierdzamy, że p. Bernard Żmudziński nieprawnie podpisuje się pod odezwaniami jako prezes Konferencji Prezesów (towarzystw bydgoskich). Konferencja ta od blisko 2 lat właściwie nie istnieje, nie odbywa zebrań i nie mogła nikogo upoważnić do podpisywania jej.

Byłby czas, aby odbyło się przynajmniej zebranie likwidacyjne, albo też ukonstytuowanie na nowo tego ciała, które dawniej poniekąd wyrażało zbiorową opinię społeczeństwa polskiego w Bydgoszczy.

— Ofiary: Dla biednych w barakach przy ul. Dwernickiego na święta 5 zł; na kuchnię dla niezamożnej inteligencji (ul. Cieszkowskiego 17) 5,— zł N. W.

— Wykład francuski z przezrociami pani Marji Régamey pod tytułem „Les vieux chateaux de France” odbędzie się staraniem Tow. Przyjaciół Francji w poniedziałek dn. 23 marca o godz. 19.45 w sali Państwowej Szkoły Przemysłowej, przy ul. św. Trójcy. Bilety w cenie 1,— zł; dla członków Tow. 50 gr; dla młodzieży szkolnej 30 gr.

CYMA

NIEMA SOBIE RÓWNEGO

Mechanizm zegarka CYMA jest skonstruowany z dokładnością 1/4 setnej milimetra. Precyzja dotychczas niebywała

„Sokół żeński”

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-tej po poł. Liczny udział bardzo pożądan. W czwartek ćwiczenia drużyny w gimn. Kopernika, obecność drużyny ćwiczącej, jak najliczniejsza, konieczna.

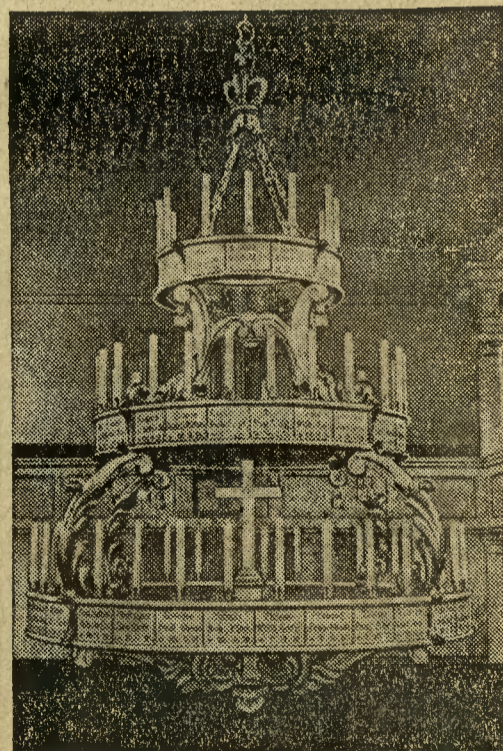
Bezdomni chłopcy.

Podczas obławy nocnej z 16 na 17 bm., policja przytrzymała dwudziestu kilku osobników w różnym wieku, między którymi jednak przeważała liczba nieletnich. Wszyscy oni byli bezdomni, szukający schroniska po różnych zakamarkach.

Niektórzy z tych młodych chłopców uskarżali się, iż dlatego prowadzą życie tułacze, ponieważ rodzice wypędzają ich z domu, jedynie z tego powodu, że chłopcy nie mogą dostać pracy.

Gdańska 23 Grey Tel. 2212, 212
poleca na św. Józefa swoje
torty i wyroby cukiernicze.

Świecznik jako pomnik dla poległych.



Na różne pomysły przychozą ludzie, jakby uczcić pamięć poległych w wielkiej wojnie. Świat jest naszpikowany najdziwniejszymi nieraz pomnikami dla tych ofiar światowej pożogi. Niedawno dopiero donosiliśmy, że na pograniczu Tyrolu i Bawarii zbudowano monstrualne organy, których żalobne pienia za poległych słycać będzie 50 klm. wokoło. — Najnowszym pomysłem pomnikowym jest świecznik, jaki zawieszono w kościele gminy Beutnitz. Z gminy tej padło w wojnie 66 mieszkańców. Na świeczniku jest też miejsce na 66 świec, pod którymi umieszczony jest napis, komu świeca jest poświęcona i data śmierci danego mieszkańca. Przez cały tydzień, w którym ów żołnierz padł, pali się świeca za jego duszę.

— **Tow. Pań Winc. a Paulo przy Farze** urządziło swoją towarzyską herbatę w ubiegłą niedzielę. Z przebiegu takowej nadzwyczaj zadowolone dziękują serdecznie za duchową strawę pp.: Majorskiej, prof. Langerowi, dr. Sieluzycyemu, Ed. Sokolowskiemu, Cierniskiemu, Jasińskiemu — również firmom, które nas obdarzyły świętą kawą pp.: Senfkowskiemu, Kentzerowi, Loosemu, Łuczowskiemu, Żbikowskiemu, Häuslerowi, jako i dobrym ofiarodawcom p. Zamorowskiemu, p. Zapalskiej, wspaniałomyślną pani Jaranowskiej na Myśliczku i wszystkim członkiniom naszego towarzystwa.

Zarząd.

— **„Poncja, córka Piłata”.** Staraniem kółka amatorskiego S. M. P. „Promyk” odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 19 w sali Patzera wieczór pasyjny, na którym odegrany będzie piękny dramat religijny p. t. „Poncja, córka Piłata”. Bilety od 50 gr do 2.— zł już nabyć można w kasie kościelnej parafii św. Trójcy.

— **Prawosławne nabożeństwa** z okazji rekolekcji i spowiedzi w kaplicy garnizonowej przy ul. Trzeciego Maja odbędą się: w sobotę dnia 21 marca o godz. 6 wiecz. Wsieniecznoje, w niedzielę dnia 22 marca o godz. 9:30 rano Liturgia. **Rekolekcje:** od dn. 23 do 24 bm. godz. 8—10 i od 17—19, oraz dn. 26 do 27 bm. godz. 8—10 i od 17—19; **Spowiedź:** 24 i 27 marca; **Komunja św.:** dn. 25 i 28 marca o godz. 8 rano.

— **Celem zapoznania** szerszej publiczności z wyrobami znanej firmy W. Wysocki i S-ka, urządzamy dla wygody Szan. Obywateli naszego miasta, bezpłatne wydawanie herbatki w szklankach, jak również i prób naszej herbaty, kakao i bankao. Wydawanie odbywać się będzie w znanym magazynie: Bydgoski Dom Towarowy, do którego uprzejmie zapraszamy.

— **W gimnazjum klasycznym** odbywa się już od 16 marca normalna nauka religii i to nie na skutek interwencji rodzicielskiej, jak raczej na skutek starań p. dyr. Polakowskiego i Koła ks. ks. Prefektów. Gdy się okazało, że choroba ks. prof. Zielińskiego się przewleka, p. dyr. Polakowski już w lutym br. poczynił starania o zastępstwo. Wobec braku księży jednak dopiero wspólna interwencja ks. dziekana Stepczyńskiego i wizytatora religii ks. rekt. Kozala w czwartek, dnia 12 marca sprawę zastępstwa ostatecznie uregulowała i to tak, iż od 16. 3. dwóch księży i dwóch pp. inspektorów objęło zastępstwo wszystkie lekcje religii. Ostatnia notatka w „Dzienniku Bydgoskim” wyszła widocznie od rodziców, mało interesujących się zakładami; na konferencjach bowiem rodzicielskich była ta sprawa kilkakrotnie omawiana.

Koło ks. ks. Prefektów w Bydgoszczy.

— **Koncert mandolinistów.** Koło mandolinistów przy K. P. W. Bydgoszcz urządzi w niedzielę, dnia 22 marca br. w Ognisku przy ul. Zygmunta Augusta koncert z urozmaiconym programem. M. in. wiązanka Osmańskiego, Trubadur i wiele innych. Początek o godz. 20.

Przechodnie.

Zycie jest takie, jak miejska ulica, Przez którą ludzi przesuwa się tłum, Każdy swą treścią jego rytm przesyca Z kropel powstaje rzeki głośny szum.

Płyną przechodnie i nikt z nas nie zbada W jaki tragiczny podążają spłot, Śladem miłości posuwa się zdrada — Przez drogę szczęścia przebiegł czarny kot.

Spokój dobroci i namiętność dzika Wciąż się mijają glucho i bez słów,

Na skrzyżowaniu ulic się spotyka Orszak weselny i żalobny huf.

Nieba i piekła dotykamy co dnia, Zanim z dzienników dojdzie do nas wieść, Kto umie czytać, ten w oczach przechodnia Dojrzy przeznaczeń tajemniczą treść.

Bo czy się spieszy, czy idzie powoli, Losu nie zmyli o minuty ćwierć — I każdy zdąży naprzeciw swej doli, Jeden po szczęście, a drugi po śmierć.

Henryk Zbierzchowski.

— **Gimnazjum żeńskie i Szkoła Przyg. Dr. M. Wagnera** urządzają ku uczczeniu im. pana marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystą akademię w Teatrze Miejskim dnia 19 marca, o godzinie 16 przy łaskawym współudziale orkiestry 62 p. p., prof. Bergmanna i chóru „Echo”. 5609) **Dyrekcja Gimnazjum.**

— **W uczczeniu dnia imienin** Wielce Szan. Pana Dyrektora Zarządu Budowy Kolei Herby—Inowrocław i Bydgoszcz—Gdynia inżyniera Józefa Nowkuńskiego, składają za pośrednictwem poczytnego „Dziennika Bydgoskiego” 140 zł na bezrobotnych pracowników umysłowych Pracownicy Zarządu Budowy.

— **Chcieli okraść najbiedniejszych.** Jacyś potworni złodzieje, wyczuł już ze wszelkich uczuć ludzkich włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie, do biura dobroczynnego „Caritas”, przy ul. Dworcowej 73, usiłując tam dokonać kradzieży na szkodę najbiedniejszych nędzarzy. Zostali jednak widocznie przez kogós spłoszeni, gdyż nie zabrawszy, zbiegli. W biurach „Caritas”, jak wiadomo, składane są przez litościwe serca ofiary dla najbiedniejszych naszego miasta, a takie zwierzę z pod ciemnej gwiazdy nie waha się wyciągnąć swej zbrodniczej łapy dla wydarcia biedakom nawet tych jałmużnych darów.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO wyświetla dziś potężny dramat erotyczny o miłości namiętnej i nienasyconej tajemniczej damy i jej kochanka, oficera sztabowego armii austriackiej p. t. „Zar miłości”. W rolach głównych występują: boska Greta Garbo i Conrad Nagel. Film realizował genialny Fred Niblo, twórca Ben Hura.

CORSO wyświetla w dalszym ciągu II serię „Piraci panamscy” (Szkatała życia i śmierci) oraz „Postrach Texasu” z Hood Gibsonem.

KRYSTAL wyświetlił wczoraj premierę stu-procentowego dźwiękowca p. t. „Znajoma z ulicy” w którym w roli czołowej czaruje postać i gra na skrzypcach Betty Compson. Melodie istotnie ładne i wykonanie ich zwłaszcza na skrzypcach; podziwiać również trzeba ekscentryczny zespół muzyczny czwórki, lecz djabłogi mówione psują całość. To nie mowa a belkot. Trzeba z tą angielszczyzną raz sko-

czyć. Oczystą mową z ekranu trudno dziś jeszcze zrozumieć a tu zmusza się nas do słuchania raczej jakiegoś żargonu, harkotu i czegoś więcej, niż głosów ludzkiej mowy. Nadprogram „Symfonia hiszpańska” w wykonaniu orkiestry symfonicznej oraz tygodnik.

NOWOŚCI. Wczoraj ujrzelśmy znowu czarującą Janette Mac Donald w filmie 100% dźwiękowym p. t. „Wyspa zatopionych”, gdzie genialna artystka zadziwia swym miłym i dźwięcznym głosem, oraz grą pełną temperamentu. Film świetnie zrealizowany, obfituje w sceny dramatyczne, komiczne i pikantne. Dopełnia program dodatek Flejszera.

MARYSIENKA powtarza premierę wczorajszego programu podwójnego na który składają się o silnym napięciu dramatycznym filmy p. t. „Kobieta wampir” i pikantna komedia tryskająca humorem p. t. „Kandydat na tamten świat”.

OKO wyświetla II serię „Indyjskiego grobowca” wraz z powtórzeniem I serii, więc razem dwie serie — 24 akty. Film ten zaliczony do najpiękniejszych twórców geniusza ludzkiego budzi zachwyt publiczności. Ze względu na długość programu początek punktualnie o godzinie 6,30 i 9.

— **Pijani awanturnicy.** W nocy z 15 na 16 bm., na ulicy Szczecińskiej wywołał awanturę z przechodniami niejaki Piotr P., będąc w stanie pijanym. Pijacznę, który nie chciał się uspokoić odstawiono do aresztów policyjnych. — Drugą podobną awanturę na ulicy Jackowskiego spowodował Lucjan W., którego również na wytrzeźwienie umieszczono pod kluczem.

— **Przy libacji, okradła go.** Dnia 14. bm. wieczorem p. Juliana S., zaprosił do restauracji na kolację pewną przygodnie poznaną kobietę, niejaką Annę K., która mu w czasie libacji wyciągnęła z kieszeni złoty zegarek i portfel z gotówką 200 zł, poczem zbiegła. Następnego dnia policja odszukała sprawczynię, której zegarek i pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **Czyj kosz?** W Komisariacie II. P. P. przy ul. Dąbrowskiego 14, znajduje się jeden kosz z wikliny. Właściciel tegoż może go odebrać w godzinach urzędowych.

— **Znowu kradzież z otwartego mieszkania.** Mimo ciągłych nawoływań i ostrzeżeń w prasie, aby się strzec przed różnymi włóczkami i nie zostawiać nawet na chwilę mieszkania otworem i bez dozoru, są jednak ludzie tak nierozważni, którzy bagatelizują sobie wszelkie środki ostrożności. Taką nieostrożnością zgrzeszyła też p. Władysława Pietrykowa, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 31-32, do niezamkniętego mieszkania której zakradł się jakiś złodziej i skradł jej parę koleczyków i broszkę z dukatowego złota.

— **Okradziony na ulicy.** Dnia 16. bm. przy ulicy Ossolińskich okradziony został przez dwóch nieznanych opryszków, p. Jan Lange, zamieszkały w Dźdnie, w powiecie bydgoskim. Opryszki skradli mu portmonetkę z zawartością 64 zł.

— **Czyja tablica od samochodu?** Na posterunku policji państwowej Bydgoszcz - miasto, przy ul. Fordońskiej, znajduje się do odebrania tablica od samochodu z nr. P. M. 51468.

Kto wygrał na loterii?

W siódmym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 22-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

400.000 Nr. 203769.
20.000 zł. Nr. 36794 70498.
15.000 zł. Nr. 204119.
10.000 zł. Nr. 61654 62308.
3.000 zł. Nr. 58428 131311 132235 167343
2.000 zł. Nr. 5774 26208 119470 153005 198017.
1.000 zł. Nr. 4930 18537 18577 257100 21332 32647 41686 45879 46627 53147 65211 67411 83047 87011 105050 107576 110740 115280 115687 117985 146061 147561 149272 157921 158495 162833 167705 169203 181301 187202 199100.
500 zł. Nr. 675 3171 4172 4857 10880 15177 15300 15326 15569 16399 22615 22946 25621 26353 26387 26747 26963 28190 28980 30132 30901 32862 35216 36586 36729 37073 39636 40145 43624 43925 45932 48340 49684 50708 51356 51371 51998 52594 52656 54351

Z sali sądowej.

Lekkomyślność rolnika powodem zabójstwa sołtysa.

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy stanął Wojciech Ratajczak, rolnik, żonaty, ojciec 5-ga dzieci, właściciel 16 morgów roli, karczmy i zabudowań, oskarżony o to, że w dniu 29 czerwca 1929 r. w Dąbrowach Małych powiat Bydgoszcz przez lekkomyślność zastrzelił Wincentego Majewskiego, sołtysa gminy Dąbrowy Małe. Będąc bowiem na polowaniu, strzelił z 18—20 kroków do leżącego w zbożu śp. Majewskiego. Przy zachowaniu zwykłej ostrożności, nie byłoby spowodował śmierci Majewskiego.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Wojtynowskiego orzekł: Oskarżonego Wojciecha Ratajczaka uznać się winnym występku z § 222 K. K. popełnionego czynem wyżej opisanym i za to skazać się go na karę więzienia przez 5 miesięcy, której wykonanie zawieszają się obwinionemu warunkowo na przeciąg lat pięć.

— **Czyj smalec?** W nocy z 16 na 17 bm. znaleziono w bramie domu przy ul. Chwytkowo 18, 20 klg. smalcu, który jakiś nieznany osobnik porzucił i zbiegł. Smalec niewątpliwie pochodzi z kradzieży. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór tegoż w godzinach urzędowych w komisariacie III. P. P. przy ul. św. Trójcy.

Stan pogody

W dniu wczorajszym na wschodzie, południu oraz miejscami w środku Polski i na wybrzeżu było pochmurno z opadami śnieżnymi w górach. Pozostałe części Polski miały pogodę naogół słoneczną.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym, tj. 18. bm.: Zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto, w Małopolsce drobne opady śnieżne. Lekki, na północy i wschodzie umiarkowany mróz. Słabe wiatry północne.

W Bydgoszczy mamy piękny słoneczny dzień. Temperatura: 4 stopnie powyżej zera.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 19 MARCA.

WARSZAWA. 12,10—12,25: Płyty gramofonowe. 12,35: Transmisja z Filharmonii. Popularny koncert symfoniczny. 14,20—14,40: Komunikat gospodarczy. 14,40—15,00: Odczyty dla maturzystów. 16,15—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45—18,45: Koncert kameralny. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Płyty gramofonowe. 20,30—21,30: Transmisja z Wilna. 21,30—22,00: Koncert wieczorny. 22,15—22,35: Solista ze Lwowa. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 17,00—17,30: „Rabindranath-Tagore - poeta i muzyka Indji” (cz. I) wygł. prof. Ludwik Ramułt. 17,45—18,45: Koncert solistów. 18,45—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,15—22,40: Pieśń Brahmsa — odp. prof. Marja Trampczyńska (alt). 22,40—22,55: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Poczta zwróciła nam przez omyłkę, ponieważ nie zna adresu nadawców, posyłki gazet pod opaską wysłane do pp. M. Kozakiewiczza poczta Wojciechów, A. Szlązaka st. kol. Babsztyn i Zacharjasiewicza twierdzą Grudziądz — celem dopłaty portorjum. Zwracamy wysyłającym uwagę, że na druki od 25—50 gramów wagi należy nalepić znaczek za 10 gr. Pojedynczy numer, 12-stronicowy „Dziennika Bydgoskiego” waży 49 gramów. Trzy egzemplarze w jednej opasce należy frankować znaczkami za 25 gr.

Dział sportowy.

13 reprezentacji państw Europy walczyć będzie o tytuły mistrzowskie.

Tegoroczne zapasnicze mistrzostwa Europy odbędą się w dniach 27—30 marca w Pradze czeskiej. Wywołały one w tym roku znaczne zainteresowanie, czego dowodem jest fakt zgłoszenia 13 reprezentacji państwowych do rozgrywek.

Na starcie mistrzostw ujrzymy niemal pełne zespoły (we wszystkich wagach) następujących państw: Danji, Niemiec, Estonji, Finlandji, Francji, Włoch, Łotwy, Norwegji, Austriji, Szwecji, Czechosłowacji, Węgier i Polski.

Jak już donosiliśmy drużyna polska wystąpi w następującym składzie: Ganzera, Dworek, Grosse, Biszyca, Gałuzka, Gęstwiński i Witkowski.

W dniu 27 marca, to znaczy w pierwszym dniu rozgrywek mistrzowskich, odbędzie się międzynarodowy kongres zapasniczy.

Amatorskie mistrzostwa Europy w zapasnictwie.

W dnia 27—30 marca odbędą się w Pradze czeskiej amatorskie mistrzostwa Europy w zapasnictwie.

Dotychczas do udziału w zawodach tych zgłosiło się 16 państw. Polscy zapasnicy również staną do udziału w walkach.

Mistrz świata „Manitoba” o krok od porażki.

W niedzielę ubiegłą słynna kanadyjska drużyna hokeja na lodzie, Manitoba, rozegrała w Londynie swój ostatni, a piąty z rzędu mecz przeciwko Anglikom.

Tym razem kanadyjczycy walczyli z reprezentacyjną drużyną Anglii, przytem Anglicy spisywali się tak znakomicie, iż wynik meczu na 5 minut przed końcem gry opiewał 2:1 dla Anglików.

W obawie klęski drużyna kanadyjska rzuciła

się do ataku i w ostatnich minutach gry, pomimo heroicznych wysiłków obronnych ze strony zgranej drużyny angielskiej, Kanadyjczycy strzelili jeszcze dwie bramki. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla Kanady.

Wynik powyższy jest najlepszym, jaki udało się osiągnąć Anglikom w pięciu rozegranych z Manitobą meczach.

Głosy prasy francuskiej

o meczu piłkarskim Niemcy — Francja. „Journal”: „Wczorajszy dzień (sob. niedziela) był triumfem francuskiego sportu piłkarskiego. Mecz ten stał na wysokim poziomie. 15.000 Niemców i 35.000 Francuzów na trybunach nie zakłóciło spokoju publiczności. Najmniejszych sprzeczek nawet nie zauważono. O! co znaczy zachowanie się gentlemanów - sportowców. Co do gry to technicznie nie była zbyt ładna. Niemcy byli silniejsi fizycznie i technicznie lepsi od Francuzów to też ogólnie liczone się ze zwycięstwem ich. Ale lepsza technika Niemców mało znaczyła wobec ambitnej, szybkiej grze Francuzów”.

„Petit Journal”: W ostatnich pięciu minutach oczekiwano zwycięstwa Niemców. Chodziło o kilka zaledwie sekund.

„Echo de Paris”: Wbrew oczekiwaniom reprezentacja francuska zwyciężyła swego silnego przeciwnika. Na zwycięstwo to w zupełności sobie zasłużyła.

Koźluch pokonał Tildena.

Nowy York, 17 marca.

Po jedenastu porażkach udało się Koźluchowi na kortach ziemnych w Los Angeles pokonać znakomitego Tildena w stosunku 4:6, 6:2, 3:6, 6:4 6:1. Koźluch po meczu tym zwierzył się pewnemu sprawozdawcy angielskiego pisma, iż osiągnął znowu swą wspaniałą formę i obecnie nie obawia się już doskonałego „big billa” — Tildena.

Ostatnie wiadomości.

Wiceminister Starzyński ustępuje.

Warszawa, 18. 3. (PAT). „Gazeta Polska“ podaje, iż wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński z dniem dzisiejszym ustąpić ma ze swego stanowiska.

Włosi nie pojedą na G. Śląsk.

Warszawa, 17. 3. (PAT). W związku z wiadomościami, jakie ukazały się ostatnio w prasie niemieckiej i polskiej o rzekomym udziale delegacji oficerów włoskich w obchodzie 10-lecia plebiscytu na G. Śląsku, który odbyć się ma w Bytomiu, otrzymujemy informacje z miarodajnych źródeł, że wiadomości te są całkowicie niezgodne z prawdą. Nadmienić należy również, że prasa włoska podała już oficjalne dementi w tej sprawie.

Będzie chyba dużo do roboty!...

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy odbył wczoraj pierwsze posiedzenie dla rozpatrzenia protestów przeciw wyborom do Sejmu i Senatu. Wyznaczono 6 kompletów sędziowskich, które będą obradowały co tydzień w poniedziałek. W drugiej połowie kwietnia rozpoczną się rozprawy jawne.

Polsko-ruska zagadka.

Lwów. (Tel. wł.) Sprawa nawiązania polsko-ukraińskich pertraktacji (czytaj: sanacyjno-undowskich konszachtów) pozostaje wciąż jeszcze niewyjaśnioną. Pewnym jednak jest, że obie strony, tak sanatorzy jak i Undo (ukraińska narodowa demokracja) we wszystkich swoich ogłoszonych publicznie wyjaśnieniach, komunikatach i komentarzach, przeważnie mijają się z prawdą.

Zgon kardynała Maffiego.

Piza, 17. 3. (PAT.) Dziś w nocy zmarł tu kard. Maffi w wieku lat 75. Zmarły kardynał był znanym uczonecym i zajmował się specjalnie kosmografią. Od roku 1907 był gorącym zwolennikiem pojednania między państwem włoskim i Kościołem i przyczynił się do jego zrealizowania. Udzielał on ślubu księciu następcy tronu z księżniczką Marją. Kard. Maffi napisał szereg cenionych dzieł z zakresu fizyki i kosmografii.

Pożar w zakładach Goertza.

Berlin, 17. 3. (PAT.) Dziś w południe wybuchł nagle pożar w berlińskich zakładach Goertza, należących do towarzystwa akcyjnego Zeiss Ikon. Płonienie ogarnęło parter wielkiego 4-piętrowego bloku zabudowań fabrycznych, gdzie mieści się skład lamp elektrycznych. W oddziale tym zebranych było około 100 robotników, których zdołano na czas wyprowadzić z pomieszczeń. Wobec tego, że płomień sięgał wyżej trzeciego piętra, opróżniono również i wyższe piętra, na których znajdowało się 700 robotników. Straty, poniesione przez firmę są bardzo znaczne. Przyczyny pożaru dotychczas nie wyjaśniono.

4 zamachy bombowe w Białogrodzie.

Białogród, 18. 3. (Tel. wł.) W części miasta, w której znajdują się gmachy

urzędowe, eksplodowały wczoraj rano w przeciągu 2 godzin 4 bomby, podłożone w ministerstwie wojny, w akademii wojennej, przy ministerstwie komunikacji i skarbu. Ofiarą zamachów jest podobno 1 oficer i kilku przechodniów. Gmachy urzędowe otoczono opieką policyjną. Władze bezpieczeństwa posądzają o zamach komunistów.



Rząd Rzeszy będzie na własną rękę prowadził wojnę celną z całym światem.

Uchwalenie nadzwyczajnych pełnomocnictw przez Reichstag.

Berlin, 17. 3. (PAT.) Przyjęty przez radę państwa Rzeszy projekt ustawy o pełnomocnictwach celnych przedstawiono Reichstagowi. W myśl tej ustawy rząd Rzeszy zostaje upoważniony do automatycznego regulowania stawek celnych oraz do tymczasowego wprowadzania w życie dwustronnych umów gospodarczych, zawartych z innymi państwami. W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono m. in., że z uwagi na kryzys gospodarki światowej oraz na specjalną sytuację Niemiec, rząd

Rzeszy musi mieć możliwość zastosowania w razie konieczności zarządzeń, mających zapobiec katastrofie w poszczególnych gałęziach gospodarstwa. W zakresie cel przywozowych rząd musi otrzymać prawo do regulowania stawek niezależnie od obowiązujących przepisów. Według informacji prasy, należy oczekiwać, że rząd Rzeszy już w niedalekiej przyszłości skorzysta z tych pełnomocnictw w stosunku do produktów uszlachetnionej gospodarki rolnej oraz gospodarki leśnej.

Bołączki w Sejmie.

Niedocenie przez rząd i sanację roli drobnego rolnictwa w województwach zachodnich. Na osadników chce się zwalić nowych 20 milionów złotych. Czekaj tatka-latka na przewłaszczenie. Ustawy fortel żydowski zawiódł na razie na całej linii.

Warszawa, 18. 3. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu załatwiono między innymi 2 ważne sprawy. Mianowicie wniosek w sprawie osadnictwa poznańskiego, oraz w sprawie trupów żydowskich. Debata nad wnioskiem Klubu Ludowego w sprawie przewłaszczenia natychmiastowego osad sprzedanych przez b. Urząd Osadniczy względnie Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu bez przeprowadzenia ponownego szacunku.

Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Kawecki. Powiedział on między innymi, że sprawa jest piekąca, gdyż chodzi tu o tysiące osadników na terenie województw Pomorskiego i Poznańskiego, którzy daremnie czekają nieraz od lat 10 na przewłaszczenie i którzy do dziś dnia tytułu własności nie posiadają. Chodzi o osady nabyte w roku 1920 do 1922. Minister reform rolnych polecił ponownie oszacowanie osad, przy czym waloryzowaniu podlegają tylko wpłaty przez osadników uczynione a nie suma sprzedaży wyznaczona w markach polskich. W razie gdyby osadnik nie zgodził się na nowy szacunek, minister polecił korzystać z zastrzeżeń umowy i nawet wycofać się z niej. Państwo nie powinno uchylić się od zobowiązań przyjętych na siebie w umowie, bo z lepszej koniunktury może korzystać jedynie ten, który osadę nabył. W samym województwie Poznańskim za 2252 osad oszacowanych w markach, żąda się przeciętnie dopłaty około 10.000 złotych za osadę, co wynosi sumę około 20 miljonów złotych. Jest to ciężka danina nakładana na osadników

ziem zachodnich a przytem nie oparta na obowiązujących postanowieniach prawnych, a nawet z nimi sprzeczna. Niemcy rzucają wielkie sumy pieniężne na umocnienie kolonizacji na wschodnich granicach swojego państwa, jest najwęższy czas, abyśmy innem okiem patrzyli na osadnictwo ziem zachodnich, a jeżeli tu nie możemy pomóc kredytami ulgowymi, to przynajmniej nie obciążajmy osadników ciężarami, które mogą ich zrujnować.

Oczywiście Izba głosami BB. odrzuciła wnioski mniejszości. Z kolei przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem posła Grünbauma w sprawie ustawowego uregulowania dostarczania zwłok ludzkich do zakładów anatomicznych. Kwestję tę referował poseł Bielecki, przytaczając argumenty znane już czytelnikowi z obrad komisji. Referent raz jeszcze podkreślił, iż istota zagadnienia leży w tem, że społeczeństwo żydowskie świadomie uchyla się z powodów religijnych do dostarczania zwłok prosektorjom uniwersyteckim. Jeśli się chce korzystać z dobrodziejstw nauki, to nie można popierać ciemnych mas i przesądów religijnych. Zresztą w talmudzie nie ma zakazu dostarczania zwłok do celów naukowych. Chrześcijaństwo także wierzy w nieśmiertelność duszy i w życie pozagrobowe, a jednak sprawę tę już uregulowali. Poza tem przeprowadzenie sekcji nie wyklucza grzebania zwłok według rytuału. Zwłoki żydowskie można przecież po pracach prosektoryjnych zwracać gminom żydowskim do pochowania. Ostatecznie Izba przyjęła wniosek referenta. (Oby tylko sprytni żydkowie nie znaleźli innych furtek do obejścia jasnej jak słońce sprawy. — Red.).

Następne posiedzenie Sejmu wyznaczono na piątek 20 bm. godzina 4-ta po południu.

Niemcy socjaliści dali pieniądze na pancernik B. i teraz usiłują wytargować ustępstwa dla robotników.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 18. 3. W wczorajszych obradach nad budżetem ministerstwa pracy w Reichstagu socjaliści wraz z komunistami zdołali przeforsować kilka ważnych wniosków w dziedzinie społecznej, a mianowicie domagają się oni wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, przymusowego korzystania z państwowych i publicznych organizacji pośrednictwa pracy oraz przymusowego deklarowania wolnych posad i stanowisk, wreszcie środków budżetowych, jakie ma przynieść podatek od tantjem, który przeznaczony ma być na dożywianie dzieci. Stronnictwa mieszczańskie występują ostro przeciwko tym wnioskom, których urzeczywistnienie zależy w pierwszym rzędzie od przyjęcia w Radzie Rzeszy.

Gdyby bowiem Rada Rzeszy odrzuciła wszystkie wnioski socjalistów, to według konstytucji dla ponownego ich przeprowadzenia potrzebna jest większość dwóch trzecich Izby, która w tej chwili nie istnieje. Rząd może zatem niedogodne wnioski, albo takie, które ze względów agitacyjnych zostały postawione, doprowadzić w Radzie Rzeszy do upadku.

Jutro rozpoczynają się interesujące debaty na plenum Izby nad budżetem armii i floty, poczem po jego załatwieniu Reichstag ma być odroczone aż do późnej jesieni. Jak słychać socjaliści również na plenum wstrzymują się od głosowania nad pierwszą ratą pancernika „B“.

AR.

Z ruchu towarzystw.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia basenowe w czwartek, 19. bm. nie wypadają. Upraszają się o komplet i punktualne przybycie. Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy Farze. Dziś, 18. bm. o g. 20 pierwsze plenarne zebranie na które zaprasza się wszystkich członków, sympatyków i życzliwych parafian. Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19 bierze udział w capstrzyku w środę, 18. bm. Zbiórka na Starym Rynku o g. 18.30. W czwartek o g. 18 uroczysta akademja w Strzelnicy. Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jezdnej bierze udział w uroczystej akademji w Strzelnicy w czwartek, 19. bm. o g. 18 z rodzinami. Tow. Marynarzy. Dnia 21. bm. o g. 19 w sali p. Mellera przy pl. Piastowskim 2. zebranie miesięczne.

„Dzwon“. Dziś w środę o godz. 19 lekcja śpiewu całego chóru. Komplet konieczny. „Lutnia“ Jachcice. Lekcja śpiewu w środę nie odbędzie się. Następną w piątek. O. P. N. „Gwiazda“. Ćwiczenia gimnastyczne przygotowawcze odbywają się co srody i piątki w sali p. Małeckiego, 4 słuza. W środę dnia 18. bm. pierwsze ćwiczenia o g. 19.30. Chór Nauczycielski. Lekcja śpiewu 20. bm. o godz. 19.30 w szkole wydz. żeńskiej. Stow. Techników. Dnia 20. bm. o godz. 20.30 we własnym lokalu Nowy Rynek 11 zostanie wygłoszony przez p. inż. Wyznikiewicza odczyt na temat: „Gaz jako materiał pędny dla motorów samochodowych.“ Sokół V. Zebranie wydziału technicznego w środę, o godz. 19 u p. Małeckiego 4 słuza.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z.

odbędzie się w czwartek, 19. bm. o godz. 7-jej wieczorem. Na porządku obrad w związku ze zjazdem białdo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków zarządu konieczna. Bigoński, prezes.

W czwartek dnia 19. bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie filii pracowników komunalnych w lokalu p. Wysockiego naprzeciw gazowni miejskiej. Udział wszystkich członków pożądany. Zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 18. bm. za:	
dolary amerykańskie	8,89—8,88
funtów szterlingów	43,20 1/4
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	34,79
marki niemieckie	211,65
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austriackie	124,95
liry włoskie	46,59
korony czeskie	26,34 1/2

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17. 3. 1931 roku. Bydło:

A. Woly:	
Pełnomięsiste, wytuczzone nieoprzegane	100—110
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	090—096
Mięsiste tuczone starsze	078—086
Miernie odżywione	060—064
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	094—104
Tuczzone mięsiste	084—092
Nie tuczzone, dobrze odżywione starsze	070—080
Miernie odżywione	060—064
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	100—106
Tuczzone mięsiste	086—096
Nietuczzone, dobrze odżywione	060—072
Miernie odżywione	040—050
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	096—102
Tuczzone mięsiste	086—094
Nietuczzone, dobrze odżywione	070—080
Miernie odżywione	058—064
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—064
Miernie odżywione	046—054

Cieleta:	
b) najprzedniej. cieleta tuczne	124—130
Tuczzone cieleta	114—120
Dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	084—090

Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	140—160
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	12—130
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	00—00

Świnie:	
a) tuczne ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	124—130
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	118—122
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	104—116
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	094—100
f) maciory i późne kastraty	096—106
Świnie bekonowe	106—114
Stare maciory	000—000

Przytomność.



— Czy nie byłby pan tak uprzejmy i zawiadomił moją żonę telefonicznie, aby nie czekała na mnie w domu?

Dnia 16 marca br. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św.

Olga z Wolfringów Czaszyńska

Obywatelka m. st. Warszawy

urodzona w roku 1872.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza miejskiego przy ulicy Szubińskiej.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

5546)

Zarządzenie. W sprawie kupca Władysława Nowaka, właściciela składu artykułów męskich i towarów krótkich w Świeciu o odroczenie wyplat odbędzie się dnia 4 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej w tut. Sądzie p. k. nr. 7 po myśli art. 4 Rozp. Prez. Rzeczpl. Pol. z dnia 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 27/28 poz. 244) a na skutek podania z dnia 6. III. 1931 r. termin do rozpoznania sprawy, o czym zawiadamia się wierzycieli, którzy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (5583) Świecie, dnia 14 marca 1931 r. Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy. W czwartek, dnia 19.3. bm. o godz. 10 sprzedam przy ulicy Ossolińskich 9 największej dającemu za gotówkę (5604)

1 kredens.

M. Bertrandt, kom. sądu Bydgoszcz, Śniadeckich 7.

Ostrzegam

przed wynajmowaniem mieszkania Jasna 16 od p. Ogórkowskiego bez mej wiedzy. Gospodarz. (5559)

Ostrzegam

przed wynajmowaniem pokoi od pani Jeschke przy ulicy Wileńskiej 7. Właścicielka domu. (3031)

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 20. III. 31 r. o godzinie 10-tej sprzedam w Myślęcinku u p. Roszewskiego największej dającemu za gotówkę: **samochód „Chevrolet” 1 1/2 tonowy pół ciężarowy.** (5603) Bertrandt, kom. sąd. z pol.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kopje planów wykonuje Elektryczna Kopiażnia Jan Jakowienko, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 16-97. Skład przybiorów kreślarskich i biurowych. (5376)

Esplanada. Restauracja i kawiarnia, Gdańska 143, poleca dobre, tanie obiady po 1- i 1,30 i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (3204)

Szyjki (5589) najwykwintniejsze z każdego kawałka futra wykonuje Kuśnierstwo, Dworcowa 64.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Trumny z przybarami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31810)

Niklowanie rzetelne. Dworcowa 17, podwórze. (5044)

Meble

wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania, pełna gwarancja, niebawoma okazja taniego zakupu tak całych kompletów jak pojedynczych. Długa 4. (4996)

Reperacje kanapy, leżanki, garnitury przyjmuje tapicernia Marszałka Focha 32. (5563)

Materace od specjalisty. Dworcowa 75. (5575)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo rent. 32 mórg ziemi pszen. z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena według umowy, bez pośredn. agentów. Stacja kolejki Wtelnio. Luekstein, Gogolin, p. Gogolinek, pow. Bydg. (5539)

Sprzedam 6 mórg pszennej ziemi, budynki masywne, w dobrej kondycji, nad wodą i blisko lasu, cena 6000 zł. Zgł. przyjmuje Jan Szymczak, Samociążek, poczta Koronowo, powiat Bydgoszcz. 5541

Plac budowlany sprzedam, ul. Belzka 91, gospodarz. (5556)

Plac budowlany sprzedam, ul. Leszczyńskiego 26. (5425)

Nowoczesna trzypiętrowa kamienica, Zamojskiego 6, potrzebna gotówka 70.000 zł, wolne mieszkanie dla właściciela. Sprzedaż bez pośredników Informacje, portier, od godz. 5-6-tej po południu, w środy, czwartki i soboty. 5552

Trzypiętrowy dom komfortowy, ogród, wolne mieszkanie, wpłata 25.000 sprzedam. Sokółowski, Śniadeckich 40. (3053)

Dwa dwupiętrowe domy, duży ogród, plac budowlany, wpłata 25.000 zł sprzedam Sokółowski, Śniadeckich nr. 40. 3052

Dom (3026) w centrum Bydgoszczy sprzedam lub zamienię na gospodarstwo około 200 mórg dobrej ziemi przy sprzedaży 25 000 zł wpłaty wprost od gospodarza. Szczegółowych informacji udzieli Morkowski, Mazowiecka 41/2.

2 domy w Bydgoszczy — Solcu, z składem 35 000 na sprzedaż, zamiana na gospodarstwo lub większą dzierżawę. Baranowski, Sołec Kujawski. (5105)

Skład towarów krótkich oddam Sołec Kujawski, Piłsudskiego 2. (2966)

Powózki tanio na sprzedaż. Hetmańska 35. 3019

Sprzedam tanio pianino, harmonjum meble, kanapy, obrazy itd. Pomorska 5b, skład. (3006)

Elegancki (5573) wózek dziecięcy na sprzedaż. Wiadomość Dziennik.

Sypialka połączona i kuchnia wyjątkowo tanio na sprzedaż, ul. Lubelska 10. (5553)

Sprzedam (5555) futro fokowe tanio. Sw. Trójcy 12d, parter praw.

Sprzedam jadalnię jak nową. Golebia 85. (5498)

Sprzedam kolonjalkę z powodu innego zajęcia, w dobrym położeniu, tanio byle zaraz. Wiadomość filja Dz. Bydg. 3058

Pianino okazjnie sprzedam. A. Drygas, Gdańska 3/4. (5608)

Sypialka artystyczna kuchnia 100, toaletka 60 zł. Fredry 1, podwórze. 3060

Okazja!

Na sprzedaż 2 ubrania à 5,00, 1 lampa elektr. 10,00, 1 korona elektr. 5,00, 1 umywalka 6,00, 1 naczynie do gotowania bielizny 10,00, 1 wanna do prania bielizny 10,00, 1 suknia 10,00, 2 łóżka 30,00, 1 para butów 25,00, 2 elektr. ampie à 5,00 zł i różne dalsze przedmioty Zapytać o adres w filji Dzień. Bydg. (3027)

Pianino wartości 2400 sprzedam 1450. Wełniany Rynek 13 podwórze prawo. (3061)

Najtańsze (5602) źródło zakupu luster kryształowych i pół w każdym rozmiarach i grubościach, w oprawie i bez. Płyty szklanych do kontuarów, szyb do samochodów, lustra i szkła dekoracyjne do okien wystawowych, dla cukierni i składów obuwicznych, lustra toaletowe, także do torebek damskich i kieszonek, lustra stare odnawia się, Dworcowa 5, firma „Wawel”, skład i fabrykacja w podwórze.

Rower męski 60 zł sprzedam. ul. Gdańska 58. (3046)

Płaszcz damski nowy tanio na sprzedaż. Bigalka, Libelta 10. (3030)

KUPNA

Gospodarstwo prywatne 60-120 mórg poszukuje za 40 tys. zł do kupna. Oferty proszę do agencji Dziennika Bydg. Nakło, pod „Gospodarstwo”. 5593

30.000 wpłacę za dom, reszta według ngody. Zgł. „Poważny reflektant”. (5554)

Tokarkę (5577) ciężką, głęboko toczy, 3-4 m. długości, wysokości nie niższej 250 mm za gotówkę kupię. Robert Schultz, Dworcowa 83.

LEKJE

Język angielski. Kto udzieli lekcji w godz. wieczor. Zgł. pod „E. D.” do filji Dz. Bydg. (3059)

Fortepjan dla początkujących do ćwiczeń. Świętojańska 13, I ptr. (3043)

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawia 42. Kursy wyczuają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisanie i gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzaminu. Żądacie prospektów. (4255)

Krawiec do prasowania płaszczy damskich potrzebny. Gdzie? wskaże Dz. (5561)

Stolarz do reperacji wykwinnych mebli potrzebny. Stała Okazja, Gdańska 152. (3056)

Poszukuje (5598) zaraz młodszego dzielnego cukiernika. Tomasz Mięskiowski, Kartuzy, (Pomorze).

Służąca (5610) do wszystkiego z gotowaniem może się zgłosić. Grunwaldzka 14B, apteka.

Poszukuje się kasjerkę obeznaną z podwójną księgowością i bilansem. Zgłosz. piśmiennie z dołączeniem świadectw i pensji przy wolnym utrzymaniu do A. Riedel wł. A. Rink, Chojnice, ulica Gdańska nr. 2. (5597)

10-15 domokrążnych lub agentów poszukuje natychmiast do sprzedaży artykułów bardzo pokupnych. Mała gotówka, kaucja lub gwarancja potrzebna, zarobek stały i pewny miesięczny 40-600 zł. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „88 J. P.” (5584)

Raz Dwa Trzy

pozbędziecie się niepotrzebnych sprzętów domowych, które w gospodarstwie domowym tylko Wam zawadzą i nieużytecznie leżą — jeżeli zamierzacie jedno drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”. Pismo to, najbardziej rozpowszechnione w Polsce Zachodniej, wychodzące w nakładzie 40.000 egzempli, a czytane przez najmniej 150.000 osób, przywiedzie Wam wielką ilość reflektantów, wskutek czego otrzymacie dobrą zapłatę za zbyteczny sprzęt domowy.

Mistrz fryzjerski oraz fryzjerka, siły pierwszorzędne, zgłosić się zaraz „Juljan” (Grudziądz, Stara 12. (5585)

Krawcowa do szycia bielizny męskiej zaraz potrzebna. Zgłosz. Pracownia bielizny, Sienkiewicza 6. (5600)

Krawiec dobry potrzebny. Z. Sikorzynski, Nakło. (5595)

Ucznia znającego również i język niemiecki, choćby w słowie przyjmę do składu blawatów. Zgłaszać się z rodzicami do G. Neumana, Niedźwiedzia 2. (5580)

Kucharkę pierwszorzędną od 1 kwietnia poszukuje. Restauracja i pokoje do śniadań Grajan Dąbrowski, Toruń. Szeroka 25, tel. 50. (5587)

Potrzebna gospodyni do kuchni restauracyjnej. Zgłoszenia piśmiennie z dołączeniem świadectw i zasięgi do A. Riedel właśc. A. Rink, Chojnice, ul. Gdańska nr. 2. (5596)

Dzielną (5494) ekspedjentką z dłuższą praktyką w branży rzemieślniczej potrzebna zaraz lub od 1. IV. Zgł. z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Spieszne”.

Potrzebna (5497) pomocnica do konfekcji damskiej, ul. Długa 16.

Szwajcara z trzema zaciętnikami poszukuje od 1. 4. 31 r. Majętność Bydżowo, poczta Wierzychucin Królewski, pow. Bydgoszcz. (5426)

Bufetowa potrzebna od 1 kwietnia 1931 r., która pracowała przy Expreso maszynie. Oferty z podaniem warunków proszę nadsyłać: Grand Hotel, Tezew. (5542)

Służące uczciwe z dobrymi świadectwami potrzebne od 1 kwietnia br. Ludwik Sosnowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 43, tel. 1707. (5547)

Fryzjer damsko-męski potrzebny. Pomorska 15. (3040)

Biegły handlarz z gotówką 3000 zł potrzebny do spółki na handel towarami naturalnymi. Of. do Dzień. Bydg. pod „Biegły”. (5612)

Posługaczka potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter. (3041)

Podręczna (3045) przyjmie pracownia krawiecka. Adres w filji Dz.

Posługaczka potrzebna. Andreskowski, Seminaryjna 14. 5558

Kobieta (5572) do sprzątania i prania potrzebna. Prentka Błonia 24.

Dziewczyna potrzebna. Nakleńska 23, Brzezińska. (5562)

Zdrową mamkę poszukuje się natychmiast. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 5544

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Gdańska 40, cukiernia. (3049)

Potrzebna dziewczynka do lat 15. Świętojańska 4, II ptr. lewo. (3034)

Służąca porządna potrzebna zaraz lub od 1-go. Jagiellońska nr. 61, III. (3037)

Służąca z dobrem gotowaniem dochodząca potrzebna. Pensja 45 zł. Adres wskaże Dzień. (3031)

Służąca potrzebna. Właściciel. Promenada 17. (3048)

Uczennica (5576) do składu kwiatów potrzebna. Jackowskiego 6.

POSAZY POSZUKUJĄ

Muzyk na harmonjum lub fortepian poszukuje posady. Adres wskaże Dz. (5536)

Osoba młoda absolwentka kursu sanitarnego zajmie się chorym i zarządem domu. Zgłosz. „Sunienna” filja Dzień. (3025)

Dziewczyna umiejąca gotować i prać poszukuje posady zaraz. Of. filja Dzień. pod „Sierota 20”. (3032)

Fryzjerski pomocnik poszukuje pracy. Of. filja Dz. Bydg. pod „Uczciwy”. (3028)

Pokojowa skromna, z dobrymi świadectwami, szuka posady od 1. 4. Of. do filji Dzień. pod „Sierota P.” (3035)

Dam komplet 3 lamp. radjoaparatu za stałą posadę maszynisty, woźnego lub innego zatrudnienie. Of. pod E. M. 500” Dz. Bydg. 5545

DZIERŻAWY

Wydzierżawie gospodarstwo 23 morgowe z budynkami, na przeciąg trzech lat, należące do sierot Drzewianowskich w Koronowie, dnia 24 marca o godz. 12 na miejscu. Opiekun. (5538)

Wydzierżawie duży warsztat, składnicę, światło, woda. Pod Blankami 12. (5190)

Dobrze prosperująca Kawiarnia i Cukiernia obywatelska w Brodnicy przy Rynku z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje A. Grajek, w Działdowie. (5464)

Skład (3036) kolonjalny wraz z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Fordon, Bydgoska 9.

Wydzierżawie lub kupię interes rzeźniczy w Bydgoszczy przy głównej ulicy i w dobrym biegu. Zgł. do Dzień. pod „Skład rzeźniczy”. (5533)

Skład rzeźniczy z wyrobioną klientelą, z mieszkaniem, warszatem, stajnią, wozownią zaraz wynajmę. Grudziądz, Koszarowa 30, gospodarz. (5586)

Piekarnia dobrze prosperująca w dużej wsi kościelnej, jest zaraz do wynajęcia. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Ignacy Sobczak, Czersk, ul. Kolejowa 5. (5592)

MIESZKANIA

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Śląska 8. (5557)

Poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią na biuro wśródmieściu. Of. Polniaszkowa, Podchorążówka. (3089)

Mieszkanie 5 pokojowe, łazienka, piwnica zaraz do objęcia. Dorż, Nakło, Potulicka 10 telef. 122. 5594

POKOJE

Pokój (5125) ładnie umeblowany, bliźko dworca, dla pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo.

Pokój dla 2 z utrzymaniem oddam. Świętojańska 13, I lewo. (3042)

Pokój frontowy dobrze umebl. Cieszkowskiego 16, I p. prawo. (3054)

2 pokoje umebl. do wynajęcia z osobnym wejściem. Ulica Leszczyńskiego 5. Gospodarz. (5611)

Pokój umebl. z całodziennym utrzymaniem. Śniadeckich nr. 52, II p. pr. (5581)

Pokój do wynajęcia dla dwóch panów z utrzymaniem lub bez. Łokietka 3, part. lewo. 3057

Pokój umebl. do wynajęcia. Zduny 3, I ptr. (3055)

Pokój Długa 39, II prawo. (5579)

Pokój eleg. (2 osoby). Plac Pożnański, 13, I. (5578)

Pokój dobrze umebl. dla 1-2 osób wynajmę. Król. Jądwi 6, I lewo. (3033)

Pokój umebl. Poznańska 29, II ptr. prawo. (5574)

Pokój z kuchnią umeblowany, niekrapujący, (fortepjan). Kujawska 106. (5549)

RÓŻNE

Kroju (3815) i modelowania krawieczki uczy damskiej ucze listownie, najnowszym, najłatwiejszym, nikomu nieznanym systemem, opatentowanym w październiku 1930-go roku. Opłata za naukę bardzo przystępna. Szybki i dobry wynik nauki gwarantowany. Zapisy przyjmuje właścicielka znanej uczelni kroju i szycia, koncesjonowanej przez Ministerjum Oświaty A. Wiśniewska-Dobrucka, odznaczona najwyższymi nagrodami. Warszawa, ul. Niecała 12. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

Współnika z kapitałem 5 do 10.000 zł, poszukuje rentowne przedsiębiorstwo przemysłowe. Oferty pod „Pewność” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 3058

„30.300” oczekuje przybycia ewtl. odpowiedź 5576

Przybłąkał (5601) się pies wilk, odebrać można. Bonin, mistrz rzeźniczy, Dworcowa 16.

MATRYMONIALNE

Źródło (1616) szczęścia, tysiące ogłoszeń wychodzi co miesiąc w najwięcej biurowych matrymonjalnych w Polsce można nabyć Kiosk, Dworcowa 35.

Blondynka lat 27, inteligentna, niebiedna poszukuje męża. Of. z fotografją do Dzień. Bydg. pod „Łoś”. (5548)

KINO APOLLO
Kraśnińskiego 3, tel. 220.
Początek o godzinie 7 i 9, w niedzielę o godz. 5, 7 i 9.

Boska Greta Garbo i Conrad Nagel
w potężnym poemacie eroicznym

Dziś premiera!
ŻAR MIŁOŚCI
Fred Niblo

Dramat z życia rosyjskiego realizował genialny

Bilety ulgowe ważne.
Pierwszorzędna orkiestra
Sala dobrze ogrzana.

Dr med. Stanisław Frackiewicz
specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych
przyjmuje członków **rodzin Kasy Chorych Miasta Bydgoszczy** oraz członków funduszu magistrackiego i Banku Polskiego.
Godziny przyjęć 3-5,45 popołudniu.
Bernardyńska 11, tel. 11-28.
(3029)

Uwaga!
Od 2 kwietnia 1931 r.
rozpoczynają się nowe kursy dla kierowców samochod. dla Pań i Panów. Cena dla zawodowych kierowców zł 150, dla uzupełniających zł 80 płatnych ratami. Przyjęcia codziennie, zapisy w biurze przy ulicy **Wola Zamkowa 4, róg ul. Św. Jakóba w Toruniu.** (3324)



Kurs kierowców samochodowych **K. Cierpiakowskiego** w Toruniu.

BEZPŁATNIE
WYDAJEMY W CZWARTEK 19/3, PIĄTEK 20/3 I SOBOTĘ 21/3
HERBATKĘ
NA II. PIĘTRZE W CUKIERNI NASZEGO MAGAZynu
JAK RÓWNIŻ PRÓBY REKLAMOWE WSZECH-SWIATOWEJ FIRMY **W. WYSOCKI I SKA**
UPRZEJMIE ZAPRASZAMY

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 10-12
Telefony 354 i 17 (5551)

Powtórna sprzedaż przymusowa
odbędzie się dnia 21 marca 1931 o godzinie 12-tej w **Łasku Wielkim**
na **wirówkę, masielnicę i kocioł parowy.**
Zbiórka przed mleczarnią.
5157) **Urząd Skarbowy na Bydgoszcz-powiat.**

MAGISTRAT MIASTA BYDGOSZCZY
Wydział VIII. (Bud. Nziemnego)
ogłasza niniejszem

PRZETARG

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy” na wykonanie robót:
a) murarskich, b) ciesielskich, c) stolarskich w budynku azylu dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 35 c.
Koszorysy przetargowe i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 21 marca 1931 r. za opłatą ad a) 2.— zł, ad b) i c) 1.— zł w Wydziale VIII (Bud. Nad.) ul. Jana Kazimierza nr. 3 piętro I., gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień i gdzie zostaną wyłożone do wglądu rysunki oraz projekt umowy.
Oferty składać należy we wskazanym Wydziale w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 26 marca 1931 r. godziny 12-tej** o której nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 3% (słowami trzy %) od sumy oferowanej.
Bydgoszcz, dnia 17 marca 1931 r.
5571) **(-) Inż. arch. Raczkowski**
rada budownictwa.

Beczki dębowe
prawie że nowe, od lakierów i pokostów, we większej partii ma do oddania **Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy** z ograni. odpow. ulica Sienkiewicza 1a. (5389)

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy
Nowy Rynek 8
ogłasza

Konkurs

na stanowisko referenta Izby w charakterze kierownika Referatu Administracyjno - Prawnego.
Wymagane: wyższe wykształcenie prawniczo-ekonomiczne, praktyka zawodowa, szczególne przygotowanie w zakresie podatkowym i socjalnym. Znajomość języków pożądana.
Objęcie stanowiska z dniem 1. IV. 1931 r.
Podania należyć udokumentowane, z podaniem życiorysu i warunków, należy wnosić na ręce Dyrektora Izby.
5569) **(-) Inż. T. Wdziekoński**
Prezes Izby.

Sekretarz adwokacki

z długoletnią praktyką biegły w sprawach adwokackich i notarialnych, włada językiem polskim i niemieckim poszukuje posady u adwokata lub w przedsiębiorstwie większym do prowadzenia spraw w tym zakresie. Łaskawe zgłoszenia pod „Sekretarz adwokacki” przyjmuje „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (5591)

REPREZENTANTÓW

pilnych, sumiennych i w społeczeństwie dobrze zaprowadzonych poszukuje dla wszystkich działów ubezpieczeń, na korzystnych warunkach i ewtl. za stałym wynagrodzeniem, jedno z najważniejszych krajowych Towarzystw Ubezpieczeniowych. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń „Par” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „10,64”. (5203)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Wszyscy mają—



możność
pisania bez
wysiłku piórem
Parker
Duofold!

Produktowność Waszej pracy wymaga szybkiego pisania bez wysiłku, co zapewnić Wam może tylko **pióro wieczne Parker Duofold**

Dzień za dniem-przez cały ciąg Waszego bodaj najdłuższego życia-pisać piórem Parker Duofold, doznacie najwyższego zadowolenia. Parker Duofold dzięki swej złotej stalówce, gwarantowanej na przeciąg 25 lat i równomiernemu, nieprzerwanemu splotywowi atramentu, sunie po papierze bez najmniejszego nacisku bez najmniejszego wysiłku.

Pióra: Senior Zł. 90.-, Special Zł. 75.-, Junior Zł. 60.-, Lady Zł. 55.-, Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30.-, do Zł. 40.-, Pastylki zprętluzaczami do piór od Zł. 40.-, do Zł. 250.-

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.

A. J. Ostrowski, Łódź,
Piotrkowska 55, Tel. 203-54,
1215-40 Oddział w Warszawie,
Bielariska 13 Czerwika na
żądanie.

Walne Zgromadzenie
członków Spółdzielni mieszk.-budowl. „Nowe Miasto”
zwołane na zasadzie § 23 statutu, odbędzie się dnia 31 marca 1931 r. o godz. 17-tej w lokalu biurowym fabryki „Prodmetal” ul. Błonia 8, part. z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. (5599)
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadz.
5. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski.
Zarząd.

Wirówki „MILENA”
Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.
W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. (14079)
Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz
ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.

SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZNYCH
W. ŚWIĄTŁOWSKI
dawniej Geo Poulson
WARSZAWA
Reprezentacja:
BYDGOSZCZ GDAŃSKA 42, TELEFON 1211
posiada na składzie wszelkie artykuły wchodzące w zakres dentystyki i techniki dentyst. — Największy wybór zębów. — Najniższe ceny, korzystne warunki zapłaty.
Telefon 1211 Gdańska 42 Telefon 1211
4427) **Natychmiastowa dostawa.**

Przy bieleniu pni drzew
owocowych winno się koniecznie do wapna dodać
20% Arbosalu Karbolineum
Wapno bowiem żadnego pasorzytła nie zabija, chroni tylko korę przed popękaniem, pod wpływem słońca wiosennego.
Nasz lustrowany kaiał g, który wysyłamy na żądanie bezpłatnie, informuje każdego o racjonalnem zwalczaniu szkodników.
Fabryka środków do zwalczania szkodników
UNIVERSUM
POZNAŃ, ulica Fr. Ratajczaka nr. 38.
5588)

Pianina
Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów W. Jähne
30643) **Bydgoszcz**
Gdańska 149, tel. 2225.
Filje: Grudziądz
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Wielka niżka cen!
Z dniem dzisiejszym sprzedajemy:
1/2 kg sadła zł. 1,20
1/3 kg głowizny 0,60
1/2 kg mięsa drobnego 0,60
1/2 kg poledwicy 1,00
1/2 kg kości krótkich 0,30
1/2 kg kości z ogona 0,25
1/2 kg kości drobnych 0,20
1/2 kg stópek 0,15
1/2 kg nerek 0,70
1/2 kg głów 0,25

Do nabycia tylko w następujących składach:
Achtel, Zbożowy Rynek
Borowski, Długa 46
Łuczak, Grunwaldzka 126
Reiter, Plac Piastowski 12
Spedowski, Jasna 23
Stachowicz, Kujawska 21.
EXPORT BACON
Oskar Robinson, Nakło.

Róże hrzakowe
kwitnące jeszeze w tym roku, śliczne odmiany z nazwiskiem i wykazem uprawy 12 sztuk róż i 10 cebul wielkokwiatowych „ladiole” **zł 15** — włącznie opłaty poczt. i opakowaniem wysyła: 5582
B. KAHL, „Szkółka róż” Leszno Wlkp.

Wózki
dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086
Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Na post
do sera tylko
Adama Pumpernikel



we wszystkich (4127) składach delikatesów do nabycia.

Zakup publiczny.
W sprawie spornej zakupię w piątek, dnia 20 bm. o godz. 16-tej w moim biurze przy ul. Dr. Emilia Warmińskiego 15 od najmniej żądającego w publicznym przetargu (5590)
10 ton żyta
zdrowego, suchego 119 funt. hol.
franko wagon parytet Witosław.
Zelfryn Rzymkowski zaprzyjęzony senat-handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy.

Zginęła
wilezurka „Aza” jasnej sierści. Znalazca odpro-wadzi ją za wynagrodze-niem. Aleje Mickiewicza nr. 2-3, 11 p. 3050



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % niżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem mniejsza o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i ezcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Ako. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.